Nr. 65. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 15 Kwietnia 1923.

Rok XLII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Bopass i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Birchwaltz, Marszałkowska 120, S. Bieliwaitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 13, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galeria Luksemburg, I. Cibrod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gralewski Wielka 95; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników [illegible]; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, [illegible] Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", [illegible], Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzstr. 32.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umów.

Położenie w Anglii

Kraków, 14 kwietnia.

Angielska Izba gmin, w której pośród starszych jej członków jeszcze utrzymuje się żywa tradycja świetnych obrad z czasów lorda Beaconsfielda, Gladstone'a, była w bieżącym tygodniu widownią niezwykłych wypadków. Oto we wtorek, dzięki niekarności i ospałości wielu członków większości rządowej gabinet Bonar Lawa poniósł przykrą porażkę, wydętą przez wrogów jego do rozmiarów klęski. Wieczorem około godz. 10 miało się odbyć głosowanie nad wnioskiem rządowym w sprawie przyjmowania do służby cywilnej wysłużonych żołnierzy. — Rząd domagał się obrad komisyjnych, tymczasem Izba 145 głosami przeciwko 138 odrzuciła ten wniosek.

Porażka rządu była przypadkowym wynikiem ospałości licznych jego zwolenników, którzy mimo silnego wezwania przywódców przybyli do sali obrad już po głosowaniu. Rząd obecny rozporządza 345 głosami na ogólną liczbę 615 członków Izby. Wobec powyżej podanej skromnej cyfry głosujących okazuje się, że z ogółu członków Izby gmin znajdowało się na swoich miejscach w krytycznej chwili tylko 46 procent, a z większości rządowej jeszcze mniej, gdyż tylko 40 procent. Bonar Law rychło naprawił to zaniedbanie swojego stronnictwa, zgłosił bowiem osobiście wniosek, ażeby Izba uchwaliła przejście do szczegółowych obrad nad budżetem. Wniosek ten został uchwalony i sytuacja gabinetu została uratowana.

Ale nastąpiły dalsze zajścia, dla rządu niepożądane. Nikogo nie dziwiły oklaski i okrzyki radości wśród Labour Party po wtorkowej porażce rządu. Każda opozycja cieszy się z klęski zwalczanego rządu. Gorzej wyglądały uwagi prasy liberalnej, że większość rządowa jest już nieco znużona ciągłem pogotowiem wobec opozycji, która ma ułatwioną grę skutkiem chwiejności gabinetu. Nawet prasa rządowa jeszcze w ubiegłym miesiącu domagała się, ażeby rząd po świętach wielkanocnych wystąpił z jasną i stanowczą polityką wobec opozycji. Takie admonicje nie podnoszą powagi rządu, równie jak zajścia na następnem posiedzeniu Izby gmin, kiedy to po uchwaleniu wniosku rządowego posłowie robotniczy śpiewali „Czerwony sztandar", a jeden z nich nawet przyskoczył do trybuny rządowej i sekretarza stanu uderzył plikiem aktów. Po tych wszystkich precedensach pojawiły się nawet wiadomości z poważnych źródeł, że Bonar Law ustąpi, przyczem jako powód dymisji podano chorobę krtani, z której premjer musi leczyć się przez dłuższy czas. Bonar Law jest rzeczywiście chory na gardło, gdyż w Izbie gmin przemawiał za niego kanclerz skarbu Baldwin, ale choroba ta nie jest tak groźną, ażeby wymagała wstrzymania się chorego od zajęć rządzenia. To też otoczenie Bonar Lawa zaprzeczyło stanowczo tym pogłoskom, pomijając natomiast milczeniem inne wiadomości, donoszące o rekonstrukcji obecnego gabinetu, który ma się wzmocnić siłami z grupy Chamberlaina. Na razie położenie gabinetu Bonar Lawa nie jest zagrożone, ale też nie jest tak silne, jakby można spodziewać się po większości, którą rząd rozporządza w Izbie.

Wewnętrzne sprawy, od których Lloyd George odwracał uwagę ogółu za pomocą efektownej polityki zagranicznej, sprawiają rządowi angielskiemu dużo ciężkich kłopotów. Wielka fala bezrobotnych jest dla rządu powodem ciągłych obaw, a dla społeczeństwa wielkim ciężarem finansowym. Obok tego rozszerza się silny ruch strajkowy w dwóch kierunkach: najpierw przeciwko obniżaniu płac robotników, a dalej tam gdzie te płace zostały już obniżone, przeciwko tendencji przedłużania dnia roboczego. Ta walka wymaga ze strony robotników dużych ofiar finansowych, a kasy związków zawodowych utraciły już znaczne fundusze, które wypłaciły na rzecz bezrobotnych tytułem dodatków do wsparć rządowych. Wobec tego strajki przeciwko obniżaniu zarobków nie mogą liczyć na długie popieranie finansowe ze strony związków zawodowych i kończą się słomianą ugodą. To wywołuje silny ferment wśród robotników zorganizowanych, którzy mimo karności skłaniają się coraz bardziej ku radykalizmowi.

Na wielkie rzesze bezrobotnych związki zorganizowanych robotników mają coraz mniejszy wpływ. Bezrobotni, których liczba wynosi 1.3 miljona, z jednej strony idą chętnie na lep haseł komunistycznych, z drugiej zaś przyjmują często pracę wynagradzaną grubo poniżej normy. W obu wypadkach robotnicy zorganizowani są oburzeni, aczkolwiek bezradni.

Oczywiście Labour Party, jako przedstawicielstwo robotników w Izbie gmin, widząc, że przesilenie przemysłowe w Anglji wcale nie ustępuje mimo zmniejszeniu płac robotniczych, musi występować coraz energiczniej w obronie pracujących rzesz. Niedawno Snowden, członek tej partji, zgłosił w Izbie gmin wniosek o socjalizację prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych drogą ewolucji. Obrady nad tym wnioskiem zostały odroczone na czas późniejszy, jak się zdaje, „ad calendas grecas". Czy to odwleczenie przyczyni się do uspokojenia mas robotniczych, należy wątpić. Wobec objawów życia nie można uprawiać strusiej polityki chowania głowy w piasku. Trzeba ją okazać i udowodnić, że jest ona coś warta.

REKONSTRUKCJA GABINETU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 13 kwietnia (AW). Jakkolwiek ostatnia porażka rządu Bonar Lawa wywołała w parlamentarnych kołach wielkie poruszenie, zdaje się, że **nie będzie ona miała poważniejszych następstw.** Jak donosi „Neue Freie Presse", jedynym skutkiem tego będzie przyśpieszenie **rekonstrukcji gabinetu.** W tym wypadku przewidują sfery miarodajne, że do gabinetu wejdzie **grupa Chamberlaina,** gdyż Bonar Law, nabrał obecnie przekonania, że bez jej fachowego współdziałania nie jest możliwem utrzymanie się rządu na dłuższą metę wobec akcji opozycji.

—o—

Bezowocne zabiegi „Piasta"

Warszawa, 13 kwietnia (Tel. wł.) Głównem wydarzeniem dnia dzisiejszego były **obrady zarządu P. S. L. „Piasta",** na których pos. Witos **referował przebieg rokowań krakowskich z prawicą.** Podobno P. S. L. Piast wydać ma o tych naradach **oficjalny komunikat.** Dotychczas jednak przebieg posiedzenia i jego wynik trzymany jest w **najściślejszej tajemnicy,** a emisarjusze Witosa rozpuszczają wiadomości o mającem w najbliższym czasie nastąpić zawiązaniu się nowej większości Sejmu. Stronnictwo Piasta posuwa się jeszcze dalej i przez swoich zaufanych daje do zrozumienia, że gabinet jest już prawie zupełnie sformowany(!). W Sejmie kolportowano dzisiaj nawet nową listę gabinetu, który ma za tydzień objąć rządy(!).

Tymczasem sytuacja **nie jest tak prosta,** jakby sobie tego życzyli ci wszyscy, którzy w nowej większości dopatrują się „zbawienia" Polski. Mianowicie **udział Chadecji w większości piastowo-endeckiej jest mocno problematyczny.** Chodzi tu **o sprawy personalne,** które stały się **kością niezgody** między stronnictwami, mającemi wejść w skład nowej większości. Również i **obszarnicy poznańscy,** oburzeni ustępstwami, poczynionemi Witosowi, w sprawie reformy rolnej **nie kwapią się, aby z nim razem w rządzie współpracować.** Arytmetyka Sejmu nie pozwala przeto przypuszczać, aby nowy rząd z pos. Witosem na czele miał szanse szybkiego powstania.

Zaznaczyć również trzeba, że reszta stronnictw sejmowych przypatruje się dalszym machinacjom, wymierzonym przeciw obecnemu gabinetowi, z pewną **apatją.** Posłowie, należący dziś do większości rządowej twierdzą stanowczo, że **pos. Witos nie zdoła skonstruować gabinetu i że o to są najzupełniej spokojni.** Tem też tłómaczyć należy **bierne stanowisko** niektórych klubów wobec toczącej się za kulisami Sejmu akcji.

WYJAŚNIENIE MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 13 kwietnia (AW). Marszałek Trąmpczyński wyjaśnił przedstawicielowi „Dz. Poznańskiego", że niedawny wywiad, który ukazał się w prasie w sprawie utworzenia większości centrowo-prawicowej, w zasadzie odzwierciadlał jego poglądy na sprawę większości parlamentarnej, ale **nie uwydatniał jego intencji.** Mówiąc o wielkiej i małej większości **marszałek uważa za pożądane wciągnięcie do większości parlamentarnej Wyzwolenia i N. P. R. Wszystkie stronnictwa prawicowe, Piast, Wyzwolenie i N. P. R. mogłyby utworzyć solidną podstawę rządu parlamentarnego. Wyzwolenie mimo swych demagogicznych wystąpień, podyktowanych zobowiązaniami wyborczemi,** — jak mówi marszałek — **posiada elementy praworządne i państwowe, wskutek czego próby wejścia z nimi w porozumienie nie powinny być zaniedbane.**

O REKONSTRUKCJĘ GABINETU.

„Kurjer Lwowski" w związku z obecną sytuacją rządu donosi z Warszawy, że próby podważenia całości rządu **spełzły na niczem,** że zatem można oczekiwać tylko jednej rzeczy, tj. **częściowej rekonstrukcji obecnego gabinetu.** W chwili, kiedy do tej rekonstrukcji będzie dochodzić, należy się tylko starać, aby rekonstrukcja nie szła w tym kierunku, w którymby mogła podważyć zaufanie tych elementów parlamentarnych, które dotychczas popierały rząd jen. Sikorskiego.

—o—

KOMISARZ DO WALKI Z DROŻYZNĄ W OBRONIE SWOICH PRAW.

Warszawa, 13 kwietnia (PAT). Pisma donoszą, że na najbliższem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów, które odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia, komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną **ma postawić w formie bardzo stanowczej sprawę umożliwienia mu przez wszystkie ministerja całkowitego wykorzystania uprawnień, przysługujących mu na mocy uchwały Rady ministrów z dnia 1 lutego br.** Pisma dowiadują się, że postanowienie to komisarza nadzwyczajnego zostało wywołane szeregiem zarządzeń natury gospodarczej **bez porozumienia się z komisarjatem, jak np. podwyższeniem akcyzy od cukru, niedawnem podwyższeniem towarowej taryfy kolejowej itd.** Ministerstwo skarbu **nie poszło również na rękę** komisarjatowi do walki z drożyzną, w sprawie udzielenia koncesji na sprzedaż soli związkom współdzielń spożywczych, aczkolwiek sprawa ta została uregulowana na mocy rezolucji sejmowej.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA DRUGI KWARTAŁ BR.

Warszawa, 13 kwietnia (AW). Wczoraj złożono Sejmowi projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca. Prowizorjum opiera się na kredytach przyznanych na kwartał pierwszy, przewiduje tylko **podwyższenie tych cyfr o 100 proc. w razie wzrostu drożyzny.** Prowizorjum na kwartał drugi sprowadza pewne zwiększenie kredytów w szczególności na **akcję budowlaną.** Projekt posiada znaczenie raczej formalne, gdyż druk budżetu państwowego jest na ukończeniu. Celem szybszego wykończenia olbrzymiego tomu, który zawierać będzie nasz budżet roku bieżącego, zmobilizowano 5 drukarń, które pod kierunkiem naczelnej drukarni państwowej pracują dzień i noc.

PRZYSIĘGA CZY ŚLUBOWANIE DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 13 kwietnia (AW). Komisja administracyjna Sejmu omawia sprawę ustawy o **przysiędze służbowej urzędników państwowych.** Z jednej strony istnieje tendencja, aby przysięga służbowa miała charakter odrębny dla każdego wyznania religijnego i aby ją składać wobec duchownego tego wyznania, do którego przysięgający należy. Z drugiej strony istnieją poglądy wskazujące **na państwowy charakter przysięgi i konieczność jednolitego jej tekstu dla wszystkich funkcjonarjuszy państwowych. W tym celu wysunięto projekt zastąpienia przysięgi ślubowaniem.** Dla ustalenia poglądów w tej sprawie zebrano podkomisję.

ZWŁOKI KS. PRAŁ. BUTKIEWICZA W PROSEKTORJUM.

Warszawa, 13 kwietnia (AW). Jak podają dzisiejsze dzienniki, ciało prałata Butkiewicza wraz z ciałami zabitych w tymże dniu na mocy wyroku sądowego **10-ciu bandytów, przewiezione zostało do prosektorjum jednego ze szpitali w Moskwie.** W ciele prałata Butkiewicza znaleziono **tylko jedną kulę rewolwerową w mózgu. Strzał dany był z tyłu z bardzo bliskiej odległości.**

ANGLJA WYCOFUJE SWOJĄ MISJĘ HANDLOWĄ Z ROSJI.

Londyn, 13 kwietnia (PAT). Z powodu stanowiska sowietów wobec Anglji, zamierza rząd angielski **wycofać angielską misję handlową z Rosji.**

PROTEST WŁADZ KOŚCIELNYCH W ANGLJI.

Londyn, 13 kwietnia (PAT). Arcybiskupi Canterbury i Yorku, rzymsko-katolicki arcybiskup z Westminsteru oraz starszy rabin ogłosili **wspólny protest przeciw akcji rządu sowieckiego** przeciwko wszelkim formom wyznań oraz przeciw dzikiemu prześladowaniu duchownych i wiernych. W proteście powiedziano, że takiego postępowania nie może przyjąć milcząco nikt, kto uznaje wolność sumienia.

ZDEMOLOWANIE KONSULATU ESTOŃSKIEGO W PETERSBURGU.

Moskwa, 13 kwietnia. (AW). Na konsulat estoński w Petersburgu zorganizowano napad, jako odwet za rozstrzelanie w Rewlu komunisty Krouksa. Tłum wybił drzwi i okna, wtargnął do gmachu, **gdzie przez dwie godziny rabowano i niszczono wszystko, co wpadło pod rękę. Urzędnicy konsulatu ukryli się w piwnicy i uniknęli śmierci jedynie dzięki temu, że ich nie znaleziono.**

WIECE UKRAIŃSKIE W CZECHACH.

Praga, 13 kwietnia (AW). Niektóre dzienniki czeskie skrupulatnie informują o całym szeregu manifestacyj **antypolskich byłych wojskowych ukraińskich, przebywających obecnie na terytorjum czeskiem.** I tak — praski „Czech" — omawiając manifestacyjny wiec żołnierzy i oficerów ukraińskich w Libercu, donosi, że wojskowi ci złożyli przysięgę, iż skorzystają z pierwszej sposobności, **aby przywrócić swojemu krajowi wolność.** Podobne wiece manifestacyjne odbyły się w Przybramie i w Podjebradzie.

Przyczynek do „misterjów oszczędnościowych"

Po ogłoszeniu przezemnie niedawno artykułu w „Nowej Reformie", dedykowanego przyszłemu panu komisarzowi oszczędnościowemu, o dziwach oszczędnościowych, jakie się w oczach naszych dokonują, otrzymałem z różnych stron obfitą wiązankę faktów, od których nawet najuparszczemu optymiście włosy stają na głowie, ale, że trudno jest sprawdzić bezwzględną wiarygodność tych informacyj, zadowalniam się ogłoszeniem tych tylko, których autentyczność nie ulega najmniejszej wątpliwości. A więc:

1) Ministerstwo spraw wewnętrznych wysyła do jednej z władz w Krakowie potrzebne tej władzy druki. Zdawałoby się, że na to istnieje poczta, by przesyłkę taką załatwiła. Dokonało się to tymczasem inaczej. Nie mniej, nie więcej, tylko dla przesłania kilkudziesięciu (!) egzemplarzy wysyła się... osobnego kurjera z Warszawy. Zestawienie tej żałosnej historji wysyłania druków przez to ministerstwo tak się przedstawia wedle wyciągu dosłownego z odnośnej konsygnacji:

„21.X. 1922 kurjerem 82 (!) egzemplarze
4.XI. „ „ 150 „
20.XI. „ (nareszcie!) pocztą 80 egzemplarzy".

Gdy się zliczy dwie pierwsze pozycje, to okaże się, że dla wysłania 232 egzemplarzy druków jeździł do Krakowa dwukrotnie (!) osobny kurjer. Wydatek, poniesiony na takiego kurjera (dwukrotna jazda z Warszawy i z powrotem) wynosił wówczas — skromnie licząc — 60.000 Mkp. W ten sposób koszt wysłania jednego egzemplarza druku wyniósł przeciętnie 258 Mkp., słownie dwieście pięćdziesiąt ośm marek. Zaznaczyć wypada, że pierwotnie żądano od tej władzy krakowskiej, by ona wysłała kurjera. Gdy jednak odnośny tutejszy szef bezwzględnie się temu sprzeciwił, tłomacząc skromnie, że od tego jest poczta, poradzono sobie w inny sposób. Mianowicie ministerstwo wysłało swojego kurjera, czyli „oszczędność" i tak zatrjumfowała.

2) Sąd okręgowy karny w Krakowie świeżo przez dwanaście (!) dni nie ekspedjował swojej poczty, z powodu... braku marek pocztowych.

Jeśli z jednej strony niebywałe „gaudium" zapanowało u tych wszystkich, których p. prokurator miał zamiar w tym czasie prosić „siedzieć", tak z drugiej strony zarówno względy ludzkości, mianowicie, by ludzie, których ma dotknąć ręka karzącej sprawiedliwości, nie czekali na jej wymiar wskutek... braku marek pocztowych, jak niemniej wzgląd na cierpliwych podatników, których kosztem musi się żywić inkwizytów przez brak tych nieszczęsnych marek o dwanaście dni dłużej, wymagają tego, by ta „idylla" markowa wreszcie się skończyła, a nasze sfery rządzące zrozumiały tę niesłychanie zawiłą tajemnicę, że wszystkie poczty państwowe na kuli ziemskiej przewożą korespondencję urzędową bezpłatnie, a nie, by — jak u nas — władze państwowe, od tegosamego państwa marki kupowały, lub w ich braku urzędować przestawały, jak się to obecnie stało.

3) Wreszcie ostatni fakt z „ukazem" o święcie. Jakaś niebywała lotność wyobraźni wyczarowała znowu niewątpliwie w imię... oszczędności ostatnio orędzie ministerjalne: „pamiętaj, abyś dzień 9 kwietnia 1923 święcił". Wprawdzie władze kościelne orzekły, że jest to święto kościelne, a więc poprostu mówiąc, dzień normalno-roboczy, niemniej odnośny referent ministerjalny, będąc — dosłownie — „bardziej papieskim, niż papież", obwieścił ogółowi naszemu i tak już przysłowiowo... pracowitemu i oszczędnemu, iż należy świętować. To orędzie o przymusowem próżnowaniu spotkało się wprawdzie z jednomyślnem potępieniem całej naszej opinji publicznej i prasy, niemniej jednak szkoda, stąd powstała, jest niepowetowana. Gdyby bowiem tylko przyjąć, iż skutkiem tego „orędzia" dwa miljony ludzi w Polsce przepróżnowało w tym dniu po sześć godzin, to daje to stratę społeczną w ilości 12 miljonów godzin pracy. Gdyby wartość jednej godziny pracy przyjąć przeciętnie tylko w wysokości tysiąca marek (chyba dosyć skromnie), to ten dekret o przymusowem próżnowaniu kosztował Polskę dwanaście miljardów (!) Mkp.

Nawet człowiek głębokiego serca oburzy się niewątpliwie, gdy się dowie, że wśród deklamacji na temat „oszczędności", w imię której n. p. głodzi się bezlitośnie emerytów i inwalidów, wyrzuciliśmy dwanaście miljardów marek za okno dlatego tylko, że odnośnemu referentowi spodobało się urządzić nam tak kosztowny benefis. Zaiste, rejestrując takie objawy naszej bezprzykładnej bezmyślności, czy lekkomyślności, jak wysyłanie kurjerów z kilkadziesięciu arkuszami druków, czy wydawanie „orędzia" o świętowaniu, pocieszmy się stwierdzeniem tej gorzkiej prawdy:

„O qua parva sapientia („sed magna patientia" rządzonych — mój przypisek) regitur mundus".

Pociecha to jednak niewiele skromna, ile kosztowna.

Dr Roman Bogdani.

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

20 (Ciąg dalszy).

Ale nie potrzebował Olga wskazywać pokoju. Na kurytarzyku wąskim i ciemnawo rozświetlonym małą lampeczką u sufitu, stał już pan Pokrzywdzicki, wywabiony ze swego pokoju hałasem, niezwykłym o tej porze. Na jego widok żołnierze opuścili pakę na podłogę dziwnie lekkim, kołyszącym ruchem, który obecnym krew zmroził w żyłach.

Wszyscy spojrzeli na pana Pokrzywdzickiego.

A wzrok starca utknął tymczasem w dziwnym znaku pochyłego krzyża, znaku z tarczy herbowej, który jego ręka na tej pace nakreśliła czarnym inkaustem, lecz w tym momencie jego oczy oglądały ten znak rozcięty na dwoje, szczeliną rozłupanej i na prędce złożonej deski. Ze szczeliny tej właśnie wydobywała się lepka masa niezupełnie zaschniętej jeszcze krwi...

Starzec patrzał... bez słowa, bez ruchu... patrzał ciągle... aż wkońcu jeden z żołnierzy podważył ostrzem bagnetu deskę, i uczynił ruch, jakby zapraszał do wglądnięcia wewnątrz.

Wtedy starzec, jakby posłuszny tej sugestji, postąpił krok naprzód i pochylił swą wyschłą, olbrzymią postać nad paką i jakby nie dosyć jeszcze dojrzał, szarpnął drugą deskę.

Puściły gwoździe i z pod deski, jak z pod uchylonego wieka trumny, wyjrzała blada, zamazana krwią i pokryta niezliczonemi ranami, prawie zmiażdżona twarz trupa...

Zniekształcone ciało, wepchane w pakę, obłożone było zewsząd książkami, wciśniętemi wyrafinowaną dłonią morderców w każde wolne miejsce i na welinie drogocennych wydań czerniały naprzemian plamy błota i krwi Jerzego.

— — — — — — — — —

Mały, wąski pokoik na czwartem piętrze przy ulicy Wilczej zalewał zmrok krótkiego dnia zimowego. Nie był to jeszcze zmrok, ot szarość godziny pół do czwartej, w porze zimowej, szarość, która oczy szczęśliwych wabi urokiem melancholji, a oczom nieszczęsnym łagodzi zbyt ostrze kontury rzeczywistości. Ale mieszkaniec tego pokoju nie znosił widocznie zmierzchu i ledwie wyraźne światło dzienne zaczęło się mglić, jakby szarzyzną pajęczych sieci, starzec podniósł siwą głowę z nad biurka, przy którem siedział, podszedł chwiejnym krokiem ku drzwiom i nacisnął guzik. Chryzantemowa słoneczność żółtego światła elektrycznego spędziła precz wychodzące z kątów cienie i uwydatniła rasową budowę tej czaszki, wytworny skład kości twarzy o zagasłych oczach i wąskich wargach, drgających nerwowym, niedobrym uśmiechem. Nie był to uśmiech właściwie, był to bezwolny skurcz mięśni, tak zwany tic, spowodowany funkcjonalnem zaburzeniem nerwowem, ustalonem w chronicznej, nieuleczalnej postaci.

Rozlane w pokoju, umeblowanym więcej, niż skromnie, światło elektryczne sprawiło starcowi widoczną przyjemność, jeżeli tego rodzaju manifestację nerwową możnaby określić tem mianem. Snadź jego oczy patrzyły łagodniej, a ręka dążąca z kieszonki zniszczonego tużurka wydobyła zegarek.

— Jeszcze jej niema — szepnął do siebie — nie spieszy się... Ha, cóż dziwnego, choćby i nie oczekiwała mnie tak, jak ja ją... Bo i cóż na mnie czeka? Starość czeka tylko grób.

Powtórzył ostatnie wyrazy prawie pół-głośno, z dziwactwa, które mu się teraz częściej trafiało, a potem, jakby dla zabicia czasu, wziął książkę, leżącą na stole obok nieuprzątniętej jeszcze maszynki spirytusowej i dwóch fili żanek do herbaty, i ruchem wahającym otworzył ją w miejscu, widocznie często czytywanem, bo książka prawie sama się otworzyła, i, przyginając jej karty żółtemi długiemi palcami, jął czytać półgłosem:

...A oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny?

Który mu rzekł: Co mię pytasz o dobrym? Jeden jest dobry, Bóg. A jeśli chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania.

Rzekł mu: które?

A Jezus rzekł: Nie będziesz mężobójstwa czynił. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz czynił kradzieży. Nie będziesz fałszywego świadectwa mówił. Czcij ojca twego i matkę twoją. A będziesz miłował bliźniego twego, jak samego siebie.

Rzekł mu młodzieniec: Wszystkiegom tego strzegł od młodości mojej; czegóż mi jeszcze nie dostawa?

Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj, co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie: a przyjdź, pójdź za mną.

A gdy słowo młodzieniec usłyszał, odszedł smutny: Albowiem miał majętności wiele.

Zamknął starzec książkę, i pogrążył się w zadumie.

*

Zgrzytnął klucz w zamku i do pokoju wsunęła się jakaś czarna postać w niemodnym płaszczyku i czarnym lisie na szyi. Ktoby w przybyłej chciał rozpoznać dawną Lusię z pokrzywdzickiego dworu, musiałby się usmyśleć dobrze, czy te oczy, wpadnięte w głąb, te surowe usta i zmizerowana twarz rzeczywiście przypominają w czem spokojne, kamcowe rysy Lusi Ueckiej. Była to ona jednak...

Odkąd jeden z pociągów, transportujących zakładników z Rosji, wyrzucił ich na bruk warszawski, Lusia zaczęła zapadać na zdrowiu. — Stary pan, którego widocznie śmierć bała się tknąć, jak sam mówił, żeby się na nim nie wyszczerbiła jej kosa, jak na krzemieniu, hartowniejszym od stali, z obawą i rozpaczą śledził postęp jakiejś choroby, trawiącej Lusię. Jesień, spędzona w obozie internowanych pod Moskwą, zostawiła widocznie ślady na tym młodym, podciętym tylu tragicznemi wrażeniami, organizmie.

(Dok. nast.)

—o—

Po katastrofie lotniczej

Kraków, 14 kwietnia.

Tragiczna katastrofa lotnicza, która zdarzyła się we czwartek w Krakowie, narzuca siłą smutnego faktu kilka refleksyj, których niepodobna przemilczeć.

Przedewszystkiem pod adresem komendy miasta, względnie komendy lotniczej, zwrócić musimy pytanie, czy cele taktyczne ćwiczeń lotniczych wymagają nieodzownie, aby loty aeroplanów, względnie nawet skombinowane manewry powietrzne trzech aeroplanów, jak to było we czwartek, **odbywały się ponad miastem?** W tym ostatnim wypadku wiedziano przecież że w czasie manewrów lotniczych i w ich sąsiedztwie odbywać się będzie pogrzeb ś. p. Nowackiego, że ulicą Basztową, Lubicz i Rakowicką posuwać się będzie bardzo liczny orszak pogrzebowy. Czy zatem wskazanem było, aby teren ponad pochodem pogrzebowym był właśnie polem skombinowanych manewrów trzech samolotów? Niema nikogo, ktoby nie ubolewał nad tragicznym zgonem naszych dzielnych lotników, nad śmiercią ofiar domu przy ulicy Lubicz. Ale katastrofa byłaby znacznie większą, gdyby zdefektowany samolot porucznika Dąbrowskiego zamiast na kamienicę przy ulicy Lubicz, spadł był między tłum uczestników pogrzebu. **Byłaby się wtedy przypominiała katastrofa w Pucku.**

Wogóle dla nas, laików wojskowych, niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego loty ćwiczebne aeroplanów wojskowych **mają odbywać się ponad miastem?** Cieszy nas wprawdzie zawsze widok szybującego nad miastem samolotu. Przypomina on nam, że mamy dzielną drużynę lotniczą, zawsze wielką otaczaną sympatją. Ale niebezpieczeństwo dla miasta, na wypadek katastrofy, dałoby się uchylić bez żadnej chyba szkody dla wypróbowania samolotów i wyćwiczenia pilotów, gdyby loty kierowano z Rakowic na północ i północny wschód, gdzie są rozległe przestrzenie, z rzadka tylko budynkami zapełnione. W razie defektu w samolocie łatwiej też byłoby i mniej niebezpiecznie wylądować pilotowi na otwartem polu, niż w mieście, gęsto zabudowanem i zaludnionem.

Wypadki samolotowe powinny być pod tym względem ostrzegawczą nauką. Niedawno w Dreźnie spadł samolot wojskowy na jedną z kamienic i wywołał podobnie tragiczną katastrofę, jak ta, której byliśmy świadkami w Krakowie onegdaj. I tam podniesiono także kwestję wyznaczania samolotom wojskowym terenów powietrznych poza obrębem miasta. Oprócz bowiem niebezpieczeństwa, grożącego życiu ludzkiemu, wytwarza się w razie katastrofy, wielka szkoda materjalna przez zburzenie budynku, tak cennego wobec niesłychanego braku mieszkań w mieście, i kosztów nowych budowli.

Słyszymy także, że samolot, który uległ w Krakowie katastrofie, pod względem konstrukcyjnym nie był dość pewny. Podobno na lotnisku krakowskiem są samoloty z demobilu włoskiego o wadliwej, a co najmniej, nie dość silnej konstrukcji. Jeżeli tak jest istotnie, to powinna nastąpić **dokładna rewizja parku lotniczego**, zbadanie, czy i które z nabytych aeroplanów nadają się wogóle do wzlotów. Bo z mniejszą, nawet z materjalną, szkodą połączone będzie odrzucenie kupionego już samolotu, niż zdruzgotanie go podczas wzlotu i narażenie na utratę życia pilotów, najcenniejszego chyba dla społeczeństwa.

Do Polski przybywa 3 maja zwycięski naczelny wódz armji francuskiej, marszałek Foch i zwiedzać będzie urządzenia wojskowe Polski, jako zaprzyjaźnionego państwa. Niewątpliwie zwróci marszałek Foch w pierwszym rzędzie uwagę na stan lotnictwa wojskowego w Rzeczypospolitej. Francja postawiła przecież tak wysoko stan swojego lotnictwa wojskowego, że zaniepokoiła tem Anglję. Nasze ministerstwo wojny zdaje sobie też niechybnie sprawę z tego, że opinja wodza francuskiego o bitności i pogotowiu wojennem naszej siły zbrojnej, zależeć będzie także w znacznej części od tego, jak przedstawiać się będzie stan naszego lotnictwa wojskowego. Należy więc dołożyć starań, aby i ten gatunek broni, nietylko co do wyćwiczenia, odwagi i poświęcenia pilotów naszych, ale co do **organizacji i materjalnego stanu samolotów naszej armji**, zyskał korzystną wobec najwyższego przedstawiciela armji francuskiej opinję.

ROZMIARY KATASTROFY LOTNICZEJ.

Przed zrujnowanym wskutek katastrofy domem przy ul. Lubicz gromadziły się przez cały dzień wczorajszy tłumy publiczności. Policjanci stojący przed bramą budynku, bronili wstępu ciekawym do wnętrza.

Wczoraj rano zjawiła się powtórnie miejska komisja budowlana, celem szczegółowego stwierdzenia szkód i protokolarnego ich spisania.

Jak się okazało, wskutek runięcia na budynek kadłuba samolotu i eksplozji benzyny, z części frontowej zerwany został dach z pokryciem cynkowem i krokwiami na przestrzeni prawie 20 metrów kwadratowych. Z trzech kominów jeden zburzony został aż do posadzki strychowej, z dwóch zaś dalszych runęły górne części, aż po wiązania dachowe. W mieszkaniach drugiego piętra, liczących 6 ubikacyj, zawalił się strop drewniany nad korytarzem na przestrzeni 10 metrów kwadr., nadto załamał się łęk, przedzielający korytarz wraz z nadmurowaniem. We wspomnianych sześciu ubikacjach zostały zniszczone zupełnie stropy 4 pokoji, 2 dalsze stropy uległy silnemu uszkodzeniu. W drugiej ubikacji tylnej sufit został zerwany do połowy, zaś w drugiej ubikacji frontowej zniszczyła się wyprawa sufitu, a podsiebitka spłonęła. W pierwszym pokoju frontowym i w trzecim pokoju tylnym sufity zostały zerwane prawie zupełnie. Ściany wszystkich 6 ubikacyj uległy naogół niewielkim uszkodzeniom. Siła wybuchu zdarła z nich tylko zupełnie tynk i osmoliła wyprawy. Ramy okienne w tych 6 pokojach wypadły z zawiasów, szyby zaś ubikacyj drugiego i częściowo pierwszego, jakoteż na obu piętrach w oficynie rozprysły się na drobne kawałki. Kilkanaście drzwi wraz z futrynami siła wybuchu wyrwała z obmurowań i rzuciła na podworzec. Piece uległy nieznacznym uszkodzeniom. Podłogi w 4 ubikacjach drugiego piętra zostały zasypane gruzem i zalane wodą przy gaszeniu ognia. Silna balustrada gankowa od strony podworca przechyliła się i wygięła na przestrzeni 4 metrów, a kilkanaście balasek wypadło. Jak stwierdziła komisja budowlana, uszkodzeń, któreby groziły runięciem domu, względnie kilku ścian, niema, to też nie zachodzi potrzeba delożowania mieszkańców domu. Na drugiem piętrze 4 ubikacje zdemolowane, nie mogą być obecnie użyte do celów mieszkalnych, pozostałe dwie po uskutecznieniu pewnych doraźnych napraw mogą być zamieszkałe.

Wczoraj rano bezdomni lokatorzy, którzy znaleźli chwilowy przytułek u sąsiadów w tej kamienicy, udali się do wojskowości z prośbą o udzielenie im tymczasowego pomieszczenia w jednych z koszar. Wojskowość skierowała ich do magistratu, gdzie delegacja przybyła do prezydenta Federowicza. Prezydent oświadczył, że miasto nie dysponuje wolnemi mieszkaniami, przyrzekł natomiast interwenjować w tej sprawie u władz wojskowych. Przypuścić należy, że wojskowość pospieszy z pomocą bezdomnym mieszkańcom i znajdzie dla nich chwilowe mieszkania, aż do czasu naprawy zrujnowanego domu.

Jak się dowiadujemy, koszta adaptacji budynku i odszkodowania za zniszczone rzeczy, leczenie rannych oraz śmierć Ziarkowskiego, pokryje skarb państwa.

Zwłoki zmarłego tragiczną śmiercią Ziarkowskiego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Pogrzeb porucznika Tadeusza Dąbrowskiego i pilota plutonowego Stefankowa odbędzie się z kaplicy szpitala załogi w niedzielę 15 bm. o godz. 2 po południu na cmentarz rakowicki.

OFIARY KATASTROFY.

O lotnikach, którzy padli ofiarą katastrofy, donoszą następujące szczegóły:

Ś. p. Tadeusz Dąbrowski, porucznik-obserwator, należał do najdzielniejszych lotników polskich. Liczył on lat 24. Ukończył szkołę „radio" i był kierownikiem plutonu radio w pułku krakowskim. Aparat prowadził stale niezwykle ostrożnie, a przytem umiejętnie. Ostatnio wsławił się ustanowieniem rekordu lotniczego, przebywając drogę do Warszawy w towarzystwie podpułkownika-pilota Abakanowicza w jednej godzinie i 28 minutach. Przed niespełna zaś dwoma tygodniami ś. p. por. Dąbrowski odbył lot, jako obserwator, nad Tatrami, dokonując dla muzeum Tatrzańskiego wspaniałych zdjęć naszych gór.

Ś. p. Franciszek Stefankow liczył lat 22. Ukończył wyższą szkołę lotniczą w Grudziądzu. Był doskonałym i pewnym pilotem — mimo swej młodości, nigdy nie „fantazjował" w powietrzu, nie chcąc się narażać na katastrofę.

Raid samochodowy

Warszawa, 12 kwietnia.

Automobil-Club polski organizuje w dniach od 15 do 22 czerwca b. r. międzynarodowy raid samochodowy. Marszruta raidu przedstawia się, jak następuje:

Etap pierwszy: Dnia 15 czerwca. Warszawa — Łowicz — Łódź — Wieluń — Częstochowa — Lublin — Lubliniec — Katowice — Cieszyn 484.6 km. Etap drugi: dnia 16 czerwca. Cieszyn — Biała — Żywiec—Andrychów—Myślenice—Nowy Targ—Zakopane—Morskie Oko—Zakopane 253.8 klm. Etap trzeci: 18 czerwca. Zakopane—Nowy Targ—Czorsztyn—Nowy Sącz—Grybów—Gorlice—Jasło—Krosno—Rymanów—Sanok—Chyrów — Sambor—Drohobycz—Stryj 383.9 klm. Etap czwarty. dnia 19 czerwca. Stryj—Dolina—Dora—Tartarów—Dora—Delatyn—Kołomyja 252.9 klm. Etap piąty: dnia 20 czerwca. Kołomyja—Horodenka—Czortków—Trembowla—Tarnopol—Zborów—Złoczów—Lwów. Etap szósty dnia 22 czerwca. Lwów—Żółkiew—Rawa Ruska — Bełżec—Tomaszów—Zamość—Lublin—Warszawa 355 klm.

Ogólna długość trasy wynosi 2.042 klm. Raid rozpocznie się dnia 14 czerwca o godzinie 15-tej przez przyjęcie samochodów. Zawodnicy wyruszą dnia 15 czerwca o godzinie 5 rano z Warszawy pod kierunkiem komandora i wicekomandora. — Dnia 17 czerwca (Zakopane) i 21 czerwca (Lwów) zawodnicy będą mieli jednodniowy odpoczynek.

Nowe linje telefoniczne

Warszawa, 12 kwietnia.

W planie finansowym ministerstwa poczt i telegrafów, włączonym do budżetu, podpisanego już przez min. skarbu, przewidziana jest budowa w roku bieżącym następujących linij telefonicznych, o znaczeniu ogólnopaństwowem:

1) Warszawa—Gdańsk, drugie połączenie konieczne ze względu na dużą ilość rozmów zgłaszanych na tej linji, a nie dochodzących do skutku wskutek przeładowania istniejącego jedynego przewodu.

2) Łódź—Katowice, pierwsze połączenie telefoniczne, którego brak dotychczas między dwoma centrami przemysłowemi dawał się dotkliwie odczuwać.

3) Łódź—Gdańsk, pierwsze połączenie telefoniczne, posiadające również doniosłe znaczenie ekonomiczne i będące przedłużeniem niejako linji wymienionej poprzednio.

4) Warszawa—Lwów, dodatkowe nowe połączenie telefoniczne. Nowy przewód zawieszony zostanie jedynie na odcinku Warszawa—Dęblin—Krasnystaw.

5) Warszawa—Równe. Pierwsze połączenie telefoniczne. Nowy przewód zawieszony zostanie jedynie na odcinku Łuck—Kowel—Brześć Lit.

6) Bielsko—Łódź, pierwsze połączenie telefoniczne, o doniosłem znaczeniu gospodarczem, łączące przy pomocy linji Łódź—Gdańsk dwa krańce Rzeczypospolitej.

7) Poznań—Katowice, pierwsze połączenie telefoniczne, konieczne wobec przerwania dotychczasowej jedynej drogi komunikacji telefonicznej tych dwóch miast przez Bytom, który został poza granicami państwa.

8) Kraków—Warszawa. Dodatkowe połączenie. Przewód nowy zostanie zawieszony jedynie na linji Kraków—Skarżysko.

Prócz wymienionych, projektowana jest budowa w roku bieżącym całego szeregu linij telefonicznych o znaczeniu lokalnem.

KRONIKA

Kraków, 14 kwietnia.

PRZYJAZD JEN. LE ROND'A. Dnia 19 bm., we czwartek zjeżdża do Krakowa jen. Le Rond, na uroczystość wręczenia mu przez Uniwersytet Jagielloński dyplomu honorowego doktora praw.

PRZYJAZD MARSZAŁKA FOCHA DO KRAKOWA. Dnia 13 maja br. przyjeżdża do Krakowa marszałek Rzeczypospolitej francuskiej Foch wraz z jenerałem Weygandem w otoczeniu szefa sztabu i jeneralicji francuskiej. Celem omówienia i ułożenia programu uroczystości przyjęcia i uczczenia naczelnego wodza armji, zaprzyjaźnionego z nami narodu francuskiego, zawiązał się Komitet obywatelski pod przewodnictwem prez. m. Federowicza, insp. armji jen. Szeptyckiego oraz wojewody dra Gałeckiego. Komitet omówił w najogólniejszych zarysach program goszczenia marszałka Focha w Krakowie, przyczem uchwalił zwrócić się do właścicieli realności naszego miasta, by poczynili już z góry starania o przygotowanie flag o barwach państw: francuskiego i polskiego, któreby przez czas pobytu marsz. Focha w Krakowie zdobiły budynki.

PRELEKCJE PROFESORA E. BOURGEOIS. — Dzisiaj w sobotę przyjeżdża do Krakowa prof. Emil Bourgeois, Francuz, obrońca praw Polski do Górnego Śląska przed Ligą Narodów. Prof. Bourgeois wygłosi w naszem mieście 5 prelekcyj, jedną o przyczynach wojny wszechświatowej, 4 dalsze o sztuce francuskiej XVII wieku.

BUDOWA POMNIKA WOLNOŚCI. We czwartek 12 bm. o godz. 10 rano odbyła się na gruntach przy ul. Wolskiej dodatkowa Komisja pod przew. wiceprezyd. m. Sarego, celem oddania zastępcom Komitetu budowy Muzeum Narodowego dodatkowej części gruntu pod budowę Muzeum. W akcie tym oprócz zastępców władz magistrackich, delegatów Komitetu budowy i grona członków Komitetu, wziął także udział delegat min. wyznań i ośw. publ. dr Turczyński, który przybył do Krakowa celem omówienia sprawy organizacji budowy Muzeum Narodowego.

Delegaci Komitetu po objęciu terenu wytyczonego kamiennymi granicznikami, objęli ostatecznie cały grunt w posiadanie. Dzisiaj w sobotę o godz. 3'30 po poł. odbędzie się posiedzenie sekcji budowlanej Komitetu, na którem rozpatrywane będą plany architektoniczne Pomnika Wolności.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW I PIEKARZY. Rzeźnicy krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na mięso, w którym domagają się: za 1 kg. polędwicy 15.000 mk., mięsa wołowego z dokładką 12.000 mk., bez dokładki 14.000, cielęciny 10.000 mk.

Również piekarze przedłożyli nowy cennik, według którego 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału kosztowałby 2250 mk., 6 dkg. bułka gładka 245 mk., wiedeńska 165 mk. Cechy rzeźników i piekarzy kalkulację cen przedłożyły równocześnie województwu.

Jak się dowiadujemy, we czwartek 12 bm. odbyła się w biurze wojewody krakowskiego konferencja z przedstawicielami wydziałów przemysłowych województwa i magistratu, oraz odnośnych referentów aprowizacyjnych. Wynik konferencji trzymany jest na razie w tajemnicy.

Dzisiaj o godz. 5'30 po południu odbędzie się w magistracie posiedzenie miejskiej komisji cennikowej.

ŻĄDANIA CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Organizacja czeladników piekarskich zażądała od związku właścicieli piekarń podwyżki robocizny o 33% od dotychczasowych zarobków. Piekarze nie chcą się zgodzić na tę podwyżkę i oświadczyli, że raczej dopuszczą do strajku, a nie zwiększą poborów czeladzi. Wczoraj toczyła się w magistracie konferencja z przedstawicielami wydziału przemysłowego oraz delegatów Związku właścicieli piekarń i organizacji czeladników piekarskich, na której do porozumienia nie doszło. Dziś ma się odbywać dalszy ciąg pertraktacyj.

WOJSKOWOŚĆ NA UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA POMNIKA KS. J. PONIATOWSKIEGO. Armja weźmie czynny udział w uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Na uroczystość tę dowództwa poszczególnych pułków wyślą delegacje, składające się: z oficera sztabowego, oficera młodszego i sześciu szeregowych. Poza tem pułk im. ks. Józefa Poniatowskiego będzie reprezentowany przez liczniejszą delegację w postaci plutonu konnego ze sztandarem i orkiestrą.

„GRZECHY AKTORÓW I TEATRU". W sali Starego Teatru mówił onegdaj p. Z. Nowakowski, reżyser teatru miejskiego im. Słowackiego o grzechach teatru i aktorów. Pod ten ponętny tytuł podciągnął prelegent roztrząsany od wieków problem stosunku społeczeństwa do aktorów. Wykazanie źródeł i przyczyn, które w różnych epokach i czasach powodowały towarzyski i społeczny bojkot aktorów, znajdowało wyraz w pismach różnych autorów, od najdalszej starożytności począwszy, a na ojcach kościoła: św. Tomaszu i Augustynie skończywszy. Ci dwaj ostatni wzięli stan aktorski w obronę i słusznie aktorstwo uważać ich może za swoich patronów.

W nowszych czasach stosunek aktorów do społeczeństwa, ich stanowisko społeczne i uprawnienie zawodowe weszło na inne tory. Społeczeństwo pogodziło się z ich działalnością i postawiło ich na równym poziomie towarzyskim i zawodowym z pracownikami innych dziedzin. Bliższe sprecyzowanie tego stosunku, jego genezę i dalszy rozwój, opowie p. Nowakowski zapewne w dalszych swoich pogadankach, które dzięki płynnej formie i dowcipnym dygresjom zyskały już w Krakowie popularność.

KONKURS NA PAWILON SZTUKI DEKORACYJNEJ. Generalny delegat Polski na międzynarodową wystawę sztuki dekoracyjnej w Paryżu (Kraków, Smoleńska 9) podaje do wiadomości: Departament sztuki ministerstwa oświaty w ścisłem porozumieniu z jeneralnym delegatem polskim ogłosił konkurs architektoniczny na projekt pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej współczesnej w Paryżu w roku 1925, wyznaczając cztery równorzędne nagrody z terminem 1 lipca 1923 roku. Bliższe warunki konkursu, oraz plany podstawowe można otrzymać w departamencie sztuki, w wydziałach architektury w Warszawie, Lwowie i Krakowie, w Kołach architektów i u jeneralnego delegata wystawy.

NOWA SPRAWA VORZIMMERA. Dnia 26 bm. odbędzie się przed sędzią Stuberem rozprawa przeciw Maurycemu Vorzimmerowi i Janowi Ćwikowi obu oskarżonym o nierząd przeciw naturze.

KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH. W związku z kradzieżą pasów transmisyjnych w fabryce gwoździ Baumingera na Grzegórzkach, o czem przed kilku dniami donosiliśmy, stwierdzono, że kradzieży tej dokonał Michał Bolek. Bezpośrednio po kradzieży, Bolek razem z narzeczoną swoją, Wiktorją Goreczycówną, wywiózł skradzione pasy transmisyjne do Kocmyrzowa. Tam spostrzegłszy, że posterunkowy policji śledzi ich, porzucił pasy i zbiegł z narzeczoną. Goreczycównę w Krakowie wyśledzono i aresztowano, za Bolkiem wdrożono poszukiwania. Pasy zwrócono poszkodowanej firmie.

KRADZIEŻE. Wczoraj po południu skradziono z mieszkania p. M. Rutkowskiej przy ul. Batorego l. 1, bieliznę i garderobę wartości 6 miljonów mk.

Również wczoraj przytrzymano 54-letnią Józefę Franaszkową w chwili, gdy korzystając z nieobecności domowników weszła do mieszkania p. Z. Eislanda przy ul. Wolskiej 10 i skradła portjery.

Z kraju i ze świata

PAŃSTWOWA RADA SPOŻYWCÓW. Z Warszawy donoszą: Celem pilnowania interesów spożywców wobec producentów i kupców ma być utworzona państwowa Rada spożywców. Ma ona być organem doradczym przy ministerstwie spraw wewnętrznych, reprezentowanem przez nadzwyczajny komisarjat zwalczania drożyzny. Pertraktacje w sprawie utworzenia tej rady są w toku.

ORGANIZACJA WŁADZ I URZĘDÓW SKARBOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się zebranie celem opracowania organizacji władz i urzędów skarbowych I i II instancji. Nowa ta organizacja ma na celu przeprowadzenie w myśl uchwały Sejmu redukcji personalu o 30% w terminie do 1 stycznia 1924 r.

OBSADZENIE POSAD WOJSKOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie, aby w myśl uchwały Rady ministrów obsadzić wszystkie wolne posady przy instytucjach wojskowych inwalidami lub niemającymi środków do życia wdowami po inwalidach i poległych, a w braku tychże zdemobilizowanymi żołnierzami.

ULGI KĄPIELOWE. Ogłoszono rozporządzenie ministra zdrowia publicznego z dnia 27 lutego w sprawie ulg kąpielowych w państwowych zakładach kąpielowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy.

ZWIĄZEK AUTORÓW DRAMATYCZNYCH POLSKICH odbył dnia 9 bm. walne zgromadzenie w Warszawie. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Związek rozwija się pomyślnie. Organizacja umocniła się, fundusze znacznie się pomnożyły. Pobór tantjem, przy energicznej współpracy Z. A. S. P., odbywa się naogół poprawnie.

Do zarządu Związku powołani zostali ponownie pp.: Stefan Krzywoszewski, J. A. Hertz, Wacław Grubiński, Kazimierz Wroczyński i Bolesław Gorczyński, oraz pp.: Wacław Sieroszewski i Stefan Kiedrzyński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wł. Perzyńskiego, B. Winawera i Jastrzębca-Zaleńskiego. Prezesem Związku został obrany ponownie p. Stefan Krzywoszewski.

OGÓLNY ZJAZD POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Komitet wykonawczy II ogólnego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej podaje do wiadomości, iż zwołuje III ogólny zjazd polskiej młodzieży akademickiej na dzień 30 maja br. do Lwowa. Zjazd będzie trwał do dnia 2 czerwca br. W każdem środowisku akademickiem tworzy się miejscowy komitet organizacyjny zjazdu, którego zadaniem będzie przeprowadzenie prac przygotowawczych, wybór delegatów środowiska itd. Wybór delegatów musi nastąpić tak, aby do dnia 30 maja nazwiska delegatów były podane do wiadomości komitetu wykonawczego w Warszawie. Organizacją samego zjazdu na miejscu we Lwowie zajmują się: członek komitetu wykonawczego Kazimierz Gluziński, ul. Akademicka, oraz członkowie Rady naczelnej akademickiej Jan Czartoryski, ul. Kurkowa 15 i Zdzisław Stahl, Akademicka 8.

NAJWAŻNIEJSZE UCHWAŁY ZJAZDU CHEMIKÓW POLSKICH, który odbył się w Warszawie, opiewają:

Zjazd ostrzega rząd i społeczeństwo przed niebezpieczeństwem całkowitego zaniku samodzielnych badań naukowych, oraz niemożności kształcenia młodzieży w zawodzie chemicznym. Zapobiec temu może zbudowanie w najbliższym czasie instytutów chemicznych w Warszawie i Poznaniu, oraz wydatne zasilenie istniejących pracowni chemicznych i technologicznych, którym grozi z powodu braku środków, zupełna katastrofa.

Zjazd podkreśla konieczność zorganizowania oddzielnej sekcji chemji przemysłowej, oraz oddzielnej sekcji pedagogicznej przy Polskiem Towarzystwie Chemicznem.

Ze względu na doniosłe znaczenie ochrony wynalazców polskich, zjazd uważa za wskazane wzięcie udziału w akcji, podjętej przez unję międzynarodową chemiczną.

Zjazd przyjmuje szereg przedłożonych wniosków, dotyczących rozszerzenia akcji wydawniczej i należytego skupienia prac naukowych i technicznych w odpowiednio zorganizowanych wydawnictwach.

ZJAZD PRZYRODNIKÓW. Donoszą z Warszawy: Wczoraj rano rozpoczął się w audytorjum botanicznem uniwersytetu zjazd geologów, botaników i zoologów. Zjazd otworzył prof. Lewiński. Następnie witali zjazd minister Mikułowski-Pomorski, rektor Mazurkiewicz, tudzież przedstawiciele instytucyj naukowych. Nastąpiły potem referaty.

KURSA DLA LEKARZY Z DZIEDZINY CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH rozpoczynają się w dniu 1 maja b. r. i trwać będą dwa tygodnie. Odbywać się one będą w Warszawie w szpitalu św. Łazarza, oraz w klinikach uniwersyteckich: akuszeryjnej, psychjatrycznej i dermatologicznej. Informacyj w sprawie kursów udziela dr Leon Wernic (Al. Jerozolimskie 16 nowy od 2 do 3, tel. 265—46. Zapisy, dokonywane do dnia 26 kwietnia b. r. w szpitalu św. Łazarza u dra Karwowskiego.

WYROK W PROCESIE SKRUDLIKA. Z Warszawy donoszą 12 bm.: Dzisiaj zapadł wyrok w procesie Skrudlika. Mieczysław Skrudlik został skazany z artykułu 168 i 636 kodeksu karnego na dwa lata więzienia i pozbawienie praw stanu. Bolesław Grydygier z artykułu 613 na 5 lat więzienia i pozbawienie praw stanu, Berek, Sochaczewski, Marceli Filipowski, Karol vel Kalman Chaciński vel Checiński, wszyscy z artykułu 111/3 na 3 lata więzienia i pozbawienie praw stanu, Mojsie Kaufmann z artykułu 11/3 przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na dwa lata więzienia i pozbawienie praw stanu, Jenta Friedmann z artykułu 11/3 przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na dwa i pół roku więzienia i pozbawienie praw stanu. Stefana Grynia sąd uwolnił. Wszystkim skazanym sąd postanowił, z wyjątkiem Grydygiera, zaliczyć areszt prewencyjny na poczet kary. Na wniosek obrony sąd postanowił Mieczysława Skrudlika do czasu uprawomocnienia się wyroku zwolnić z aresztu za kaucją 1 miljona marek.

WYSTAWA OBRAZÓW W MODLINIE. „Kurjer Warszawski" donosi, że w czasie od 15 do 22 bm. zarząd Czerwonego Krzyża w Modlinie urządza wystawę obrazów, połączoną z wystawą grafiki, tkanin i ceramiki.

NIEPOROZUMIENIE TEATRALNO-CENZUROWE. Z Łodzi donoszą: Kilka dni temu dzienniki podały wiadomość o wydanym przez województwo łódzkie zakazie wystawienia w teatrze miejskim w Łodzi nowej sztuki Kaden Bandrowskiego pod tytułem „Karty w tas". W sprawie tej okazało się, że prasa została w błąd wprowadzona przez referat prasowy magistratu, który w swym komunikacie podał, że województwo zdjęło sztukę Kaden Bandrowskiego z afisza. Tymczasem nikt sztuki tej z afisza nie zdejmował, a tembardziej województwo. Ponieważ sztuka „Karty w tas" jeszcze nigdzie wystawiona nie była, komisarjat rządu zażądał do cenzury dwa egzemplarze, a ponieważ otrzymał tylko jeden i to w piątek rano, sztukę wstrzymał w myśl obowiązujących przepisów.

ARESZTOWANIE ROZBÓJNIKA W KINIE. W Częstochowie podczas przedstawienia w kinie „Odeon" policja wyprowadziła jakiegoś młodego przyzwoicie ubranego młodzieńca, zakutego w kajdany. Tuż biegła również młoda i elegancka dama. Jak się okazało, aresztowany został na widowni „Odeonu" 20-letni Stanisław Stanior, robotnik z Częstochowy. Stanior był czynnym członkiem bandy zbójeckiej niejakiego Jakiela i za współudział w wielu napadach skazany został w roku 1920 na śmierć przez rozstrzelanie. Jednakże zdołał on zbiec z więzienia i ukrył się za granicą. Wyrok śmierci na pozostałych członków bandy był wykonany. Będąc w Wrocławiu, Stanior przerobił sobie nazwisko w dokumentach na Staniak, ożenił się i powrócił do Częstochowy. Owa młoda kobieta była właśnie jego żoną. Staniora poznał jeden z policjantów, będących na przedstawieniu w kinie.

UJĘCIE SZAJKI BANDYTÓW KRESOWYCH. Przed dwoma dniami policja lwowska w powiecie przemyślańskim dokonała aresztowania szajki bandyckiej, złożonej z 16 osób. Szajka ta stała pod komendą herszta-bandyty, Marcina Górala r. Iwaśkowa. Banda grasowała we wschodniej Małopolsce, a głównie w powiecie przemyślańskim od roku 1919 i ma na swojem sumieniu 15 rabunków, dwa morderstwa i mnóstwo kradzieży. Dzieliła się ona na trzy ekspozytury, mające swoją siedzibę w Rychowicach, Bilce i Chlebowcach, które działały w ścisłem porozumieniu ze sobą.

W mieszkaniach bandytów znaleziono mnóstwo broni, biżuterji i zrabowanych rzeczy, przedstawiających wartość kilkudziesięciu miljonów Mkp. Całą szajkę sprowadzono wczoraj w kajdankach do Lwowa.

NOWY SĄCZ, 10 kwietnia. (Wystawa prac artysty-malarza Barbackiego. — Przebudowa gmachu „Sokoła". — Z teatru).

Staraniem komitetu obywatelskiego budowy II. gimnazjum ze starostą p. Kępińskim i dyr. seminarjum nauczycielskiego, p. Maczugą na czele, urządzono, począwszy od 8 bm. w willi „Marż" przy ulicy Jagiellońskiej wystawę prac znanego w tutejszych sferach inteligencji artysty-malarza, Bolesława Barbackiego. Ściany dwóch salonów udekorowane są przeważnie portretami osobistości nowosądeckich. Tu i ówdzie widnieją małe pejsaże. Szereg obrazów obejmują zbiorowe portrety okolicznościowe tutejszych członków Towarzystwa dramatycznego, którego członkiem wybitnym jest wystawca.

W połowie roku ubiegłego ruchliwy zarząd „Sokoła", opierając się na oszczędzonych funduszach i bieżących dochodach, uzyskanych z przedstawień kinematograficznych, rozpoczął budowę piętra nad parterowym gmachem sokolim. Prace budowlane z nastaniem zimy doprowadzono prawie do końca na zewnątrz; obecnie zaś nastąpi wykończenie, a równocześnie przystąpi zarząd do robót wewnętrznych, które jednakże wymagają większych funduszów.

Pomimo licznych starań, „Sokół", jako towarzystwo gimnastyczne, nie mając odpowiedniej a wymaganej przez banki poręki, nie zdołał nigdzie dotąd uzyskać pożyczki, wobec czego prace posuwać się mogą w powolnem tempie, w miarę wpływu dalszych funduszów z przedsiębiorstwa kinowego. W interesie idei i celów towarzystwa gimnastycznego „Sokół", byłoby wskazane zdeklarowanie i składanie jednorazowej pożyczki większej przez wszystkich członków, aby w ten sposób budowę jak najprędzej ukończyć.

Urządzony w niedzielę, 8 bm., „Dancing", z powodu nienależytego przygotowania ze strony sekcji zabawowej komitetu „Tygodnia akademickiego" — jakkolwiek dochód wyniósł około 400 tysięcy Mkp. — nie dopisał. Na sobotę, 14 bm., przygotowuje się raut w ratuszu. Zbiórka na ulicach w ubiegłą niedzielę przyniosła około półtora miljona Mkp.

W ubiegły piątek teatr Michułowicza odegrał sztukę 4-aktową Urwańcowa pod tytułem: „Kobieta, która mści swe krzywdy". Rolę Wiery Mircewy odegrała gorąco oklaskiwana p. Baranowicz, kreację Julji, żony sędziego śledczego, odtworzyła z werwą p. Gombicka, wspaniałą sylwetkę Fabjarina naszkicował dyrektor Michułowicz, również dobrze grał Szegina p. Koczyrkiewicz. Zespół aktorski z małemi wyjątkami żywo oklaskiwała licznie zebrana publiczność.

TYDZIEŃ AKADEMIKA W TARNOWIE. Podobnie, jak we wszystkich większych miastach Polski, odbędzie się i w Tarnowie „Tydzień Akademika" w dniach 15—22 bm. W program Tygodnia wchodzi: W niedzielę rano uroczysta akademja w sali Kasyna; po pol. odczyt prof. Rybczyńskiego o telegrafie bez drutu, a przez cały dzień zbiórka przy stolikach. W poniedziałek odczyt prof. Godlewskiego o ptactwie egzotycznem. We wtorek film „Quo vadis" w Kinie „Marzenie". We środę odczyt W. Dody „Liryzm Kasprowicza" z recytacjami. We czwartek wieczór autorski poety Jerzego Brauna z Krakowa, poprzedzony prelekcją art. mal. Dudzińskiego o nowych prądach w sztuce. W piątek film „Quo vadis". W sobotę dancing w salach kasynowych. W niedzielę wielka wenta spożywcza w Sokole. Nadto przez cały tydzień sprzedaż cegiełek na budowę domów akad. w bankach, szkołach itp. Prace Komitetu, któremu przewodniczy starosta Żulkiewicz, dają pełną gwarancję powodzenia tej akcji.

NAPAD NIEMCÓW NA POLAKÓW W TEATRZE. Z Głupczyc donoszą 12 bm.: Wczoraj w Makowie pod Chorzowem miało się odbyć przedstawienie najpierw niemieckie, a potem polskie. W chwili, gdy polscy artyści zamierzali rozpocząć przedstawienie, wpadła do sali banda uzbrojonych Orgeszowców i poczęła rzucać na artystów kamieniami i krzesłami, oraz bić polskich widzów. Używano przy tem utartych i zwykłych Niemcom wyrażeń pod adresem wszystkiego, co polskie. Policja przez dłuższy czas zachowywała się bezczynnie, dopiero, gdy kilku Polaków pobito dotkliwie

i ktoś krzyknął: „podpalić tę budę“, przystąpiła policja do uspokojenia napastników, wśród których wielu miało bluzy wojskowe w stanie niezniszczonym, co dowodzi, że nie mogły one pochodzić z czasów wojny, lecz, że zostały niedawno wydane z magazynów „Reichswehry“.

PROCES RABINÓW W MOHYLOWIE. Oprócz procesów duchowieństwa katolickiego i prawosławnego, rząd sowiecki inscenizuje obecnie jeszcze jeden proces: przeciwko duchowieństwu żydowskiemu. W Mohylowie ma się rozpocząć proces grupy rabinów miejscowych, oskarżonych o przeciwdziałanie dekretom o odłączeniu kościoła od państwa i o sprzeciw rekwizycjom kosztowności w synagogach.

ZGON MARTOWA. Dnia 5 bm. zmarł w Berlinie jeden z najwybitniejszych działaczów socjal-demokracji rosyjskiej, L. Martow (Juljan Cederbaum) Brał on udział we frakcji bolszewickiej Lenina. Zaś w roku 1917 w czasie rewolucji utworzył oddzielną grupę: „mieńszewików-internacjonalistów“.

NOWE POKŁADY WĘGLA. „Neue F. Presse“ donosi z Londynu, że między Londynem a Dower odkryto nowe pokłady węgla. Angielscy rzeczoznawcy zaproponowali wysłanie tam 80.000 osadników celem eksploatacji pól węglowych.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Dość pogodnie i ciepło. Obrót wiatrów od FS do FW. (półn. wschód do półn. zachód). W zachodniej Polsce wzrost zachmurzenia i miejscami deszcz.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4471 Józef i Walerja Strękowie, Bochnia; 4472 Pamięci Antoniego Barańskiego — żona i dzieci; 4473 Inż. Henryk Orzechowski z rodziną; 4474 Kazimierz Kochaj z Trzebini pamięci Jana i Józefy Kochajów z Tarnowa; 4475 Kozieradzcy z Zacisza na Polesiu; 4476 Członkowie Rady nadzorczej Domu handlowego w Rohatynie; 4477 Niedbalscy, Siedlce na Podlasiu; 4478 i 4479 Franciszek Gwiazdoń, Chicago Ill. w Ameryce i 4480 Pamięci St. Mostowskiego dra med. i jego matki. Pozatem pp. Strękowie złożyli 35.000 mk. na ogólne cele odbudowy Wawelu.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“ St. Krzywoszewskiego, która dzisiaj wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego, powtórzona będzie jutro wieczór, w poniedziałek, wtorek i piątek b. tygodnia. Dzisiaj po południu o godz. 3½ po cenach do połowy zniżonych „Wilki w nocy“. Przygotowania do „Zmartwychwstania“ K. H. Rostworowskiego zbliżają się ku końcowi. Teatr przygotowuje temu podniosłemu dziełu okazałą wystawę według projektu p. A. Pronaszki. Rolę wieszcza Adama kreować u nas będzie p. Zygmunt Nowakowski.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 14 bm. wystąpi znakomity I bas-baryton Opery Wielkiej w Paryżu Tad. Orda w „Rigolecie“ w partji tytułowej, w której jest wprost niedościgniony. Wczorajszy jego występ w partji Mefista w „Fauście“ wzbudził prawdziwy entuzjazm. Partję księcia śpiewa W. Pietron. W niedzielę 15 bm. po poł. stale atrakcyjna „Żydówka“, wieczorem o godz. 7'30 świetna operetka O. Straussa „Dookoła miłości“.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj (sobota) dwa przedstawienia; po południu „Wiera Mircewa“ z p. Kozłowską w roli tytułowej, zaś wieczorem „Szkoła kokot“.

„MOTET ET MADRIGAL“, słynny zespół śpiewaczy, wystąpi dziś, tj. w sobotę 14 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8, oraz od godz. 6 przy kasie w Starym Teatrze.

SŁAWNY KWARTET CZESKI SEVCIKA wystąpi u nas tylko jeden raz, a to we czwartek 19 bm. Bilety do nabycia u J. Lipskiego.

ALMA MOODIE, jedna z najświetniejszych skrzypaczek, wystąpi w Krakowie w piątek, 20 b. m.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 14 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.
Poniedziałek, 16 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.
Wtorek, 17 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.
Środa, 18 bm.: „Wesele“.

TEATR OPERA I OPERETKA:

Sobota, 14 bm.: „Rigoletto“.
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Żydówka“; wieczorem: „Dookoła miłości“.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota, 14 bm. po poł.: „Wiera Mircewa“; wieczorem: „Szkoła kokot“.
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Dom Magdaleny“; wieczorem: „Szkoła kokot“.
Poniedziałek, 16 bm.: „Szkoła kokot“.
Wtorek, 17 bm.: „Szkoła kokot“.

Z sali sądowej

AMATOROWIE INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 15-letniemu Marjanowi Blakowi i 15-letniemu Janowi Jedynakowi o zbrodnię kradzieży w sklepie z instrumentami muzycznemi Leopolda Hutterera.

Terminator Blak zauważył, że sklep ma tylne drzwi, które łatwo dają się otworzyć. — Wspólnie z Jedynakiem ukradli dwurzędową harmonję, a następnie zabierali, wchodząc potajemnie przez tylne drzwi do sklepu, skrzypce, mandoliny i inne instrumenty. Rzeczy te sprzedawali głównie Józefowi Pankowi, Antoniemu Kasperkowi, Gustawowi Badylakowi i Tadeuszowi Heinerowi. Uzyskane ze sprzedaży kwoty użyli na łakocie i kina. Handel ten na wielką skalę wyśledził i przerwał 10-letni amator-detektyw, którego Blak obraził przy grze w piłkę nożną.

Trybunał skazał Blaka i Jedynaka każdego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś paserów na 3—6 miesięcy. Przeciw dalszym 30 paserom odbędzie się rozprawa w sądzie powiatowym. Bronili oskarżonych adwokaci dr Heski, dr Woźniakowski i dr Warenhaupt.

WIELKIE KRADZIEŻE SŁONINY.

Przed trybunałem orzekającym, na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj za wielkie kradzieże słoniny: Szymon Bartosik, lat 25, Jan Bartosik, lat 19, Józef Grzyb, lat 33, Wilhelm Trębacz, lat 19, Edmund Trębacz, lat 24 i Anna Brzuskowa, lat 27.

Obwinieni w czasie od 24 do 26 października ub. r. włamali się nocą do magazynów konsumu zakładów hutniczych i górniczych w Trzebini, rozbili tam 3 paki dębowe okute żelazem i wykradli około 700 klg. słoniny, ówczesnej wartości zgórą 2 miljony mp.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, skazujący Szymona Bartosika na 8 miesięcy, Jana Bartosika na 1½ roku, Grzyba na 6 miesięcy, Wilhelma Trębacza na 3 miesiące, Annę Brzuskównę na 2 miesiące ciężkiego więzienia. Edmunda Trębacza uwolniono.

PROCES O MORDERSTWO I NAPAD RABUNKOWY.

Wilno, 13 kwietnia.

Dnia 9 kwietnia sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał głośną sprawę o napad rabunkowy na kasę centralną w nocy z 27 na 28 stycznia 1920 r. Przed sądem stanęli: Bronisław Szematowicz, posterunkowy, który krytycznej nocy stał na posterunku do 2 wieczorem, jego wspólnik Jakób Borysów, oraz 9 oskarżonych o pomoc w przestępstwie. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym udział w napadzie zbrojnym oraz dokonanie **morderstwa na 2 policjantach i odźwiernym.** Morderstwa dokonano w sposób szczególnie okrutny. Ofiary zostały bowiem powiązane i zduszone powrozem, poczem poderżnięto im gardła. Pastwą bandytów padła kasa wartości 3 miljonów marek w koronach austrjackich, karbowańcach, rublach cesarskich, dumskich, ostrublach i ostmarkach.

Rozprawa sprowadziła bardzo liczną publiczność szczególnie ze świata prawniczego. Wieczorem zapadł wyrok, skazujący Bronisława Szematowicza, lat 33, na pozbawienie praw stanu i **rozstrzelanie,** Jakóba Borysowa, lat 22, na pozbawienie praw stanu i **bezterminowe ciężkie więzienie.** Helenę Zygiel na 2 lata więzienia, ale na mocy dekretu o amnestji z dnia 17 marca 1921 r., karę tę zmniejszono do jednego roku i 4 miesięcy. Pozostałych 7 oskarżonych uniewinniono.

PREMJER SIKORSKI O ULGACH DLA PRASY I WALCE Z DROŻYZNĄ.

Na konferencji z przedstawicielami prasy, odbytej podczas swego pobytu w Poznaniu, oświadczył premjer Sikorski w sprawie ułatwień dla wydawnictw, że monopol papierowy będzie musiał być przełamany, gdyż, jeżeliby dotychczasowa polityka papiernicza była w dalszym ciągu kontynuowana, to rząd zainicjuje założenie fabryki celulozy. Dalej będą przyznane prasie ulgi taryfowe, przewozowe i pocztowe. W sprawie tej prowadzone są przez rząd bardzo gruntowne studja. W ciągu 2ch tygodni nastąpi zapowiedziana oddawna konferencja rządu z prasą całej Polski, poświęcona tym sprawom. Do roli prasy prezes ministrów przywiązuje ogromną wagę, a to zwłaszcza w Polsce, gdzie rozbieżność w sposobie traktowania zagadnień państwowych jest bardzo wielka i gdzie bardzo wiele zależy od uczciwej prasy.

W sprawie zwalczania drożyzny zaznaczył szef rządu, że nie jest zwolennikiem haseł demagogicznych, gdyż nie jest możliwe, aby obecny stan można było zmienić w krótkim przeciągu czasu. Należy doprowadzić do równa i na polu gospodarczem. Z dotychczasową chwiejnością traktowania sprawy otwartych granic i tolerowania przemytnictwa, rząd stanowczo zerwie. Potem o walkę z drożyzną rozpocznie rząd od zamknięcia granic zarówno wschodnich, jak i zachodnich. Jednak wobec rozciągłości tych granic są one niezwykle trudne do strzeżenia. Szereg radykalnych środków okazał się jednak skutecznym i mogę stwierdzić, mówił premjer, że 70 procent przemytnictwa za granicę przecięto. Dalszym krokiem tej akcji jest pomoc dla miast i kooperatyw. Zagadnienie drożyzny jest bardzo skomplikowane. W każdym razie osiągnęliśmy chwilową stabilizację cen artykułów pierwszej potrzeby. Nie poddaję się jednak optymizmowi, sprawa ta bowiem w swoim całokształcie zależy od unormowania się stosunków gospodarczych w kraju, od uchwał sejmowych, oraz od kontrakcji społeczeństwa.

O USTAWĘ PRZECIW KOMUNISTOM.

Warszawa, 13 kwietnia (AW). Związek Ludowo-Narodowy zgłosił wczoraj w Sejmie wniosek w sprawie zabezpieczenia państwa przed działalnością komunistyczną. W motywach wniosku powiedziano, że ostatnie wypadki i procesy komunistów udowodniły, że partja komunistyczna nie jest stronnictwem politycznem, lecz **ekspozyturą obcych państw,** dążących do szkodzenia Polsce. Wobec tego wszelka działalność komunistyczna jako służba obcemu mocarstwu, jest **zdradą stanu.** Wniosek domaga się, aby minister spraw wewnętrznych nie zatwierdzał i zakazał zatwierdzania statutów stowarzyszeń, umożliwiających szerzenie propagandy komunistycznej, aby podjął rewizję takich związków, oraz aby Sejm uchwalił ustawę przeciw działalności komunistycznej.

Galwanauskas myśli o wojnie z Polską

Genewa, 13 kwietnia (PAT). Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych rządu kowieńskiego, Galwanauskas, złożył w Radzie Ligi pismo, motywujące żądanie opinji trybunału międzynarodowego o uchwale Rady Ligi oraz o oświadczeniu Vivianiego z dnia 3 lutego. W piśmie tem **Galwanauskas rezerwuje rządowi Litwy kowieńskiej prawo wojny przeciw Polsce od maja bieżącego roku.**

Dalsze zbrodnie bolszewików

Lwów, 13 kwietnia (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że gubernialny sąd rewolucyjny na Wołyniu wydał wyrok na **348 osób,** prawie wyłącznie nauczycieli ludowych, księży prawosławnych i włościan, oskarżonych o przynależność do wielkiej armji powstańczej na Wołyniu. 105 oskarżonych przeważnie nauczycieli i księży uznano winnymi należenia do organizacji powstańczej i **skazano na śmierć przez rozstrzelanie bez zastosowania amnestji,** zaś 131 osób skazano na ciężkie więzienie od 1 roku do 10 lat. Resztę uwolniono. Wyrok ogłoszono jako **ostateczny,** bez prawa rekursu i ma on być wykonany w **ciągu 48 godzin bez ogłoszenia.**

NOWA FALA TERORU BOLSZEWICKIEGO.

Bordeaux, 13 kwietnia (PAT). „Echo de Paris“ podaje nowe szczegóły o prześladowaniu w Rosji. **10 profesorów, którzy byli rzeczoznawcami w sprawie odszkodowań sowieckich dla Polski, zostało skazanych na śmierć. Zabroniono odbywania w cerkwiach modlitw za patrjarchę Tychona pod karą natychmiastowego aresztu.** Wielu popów, którzy wymówili imię Tichona podczas nabożeństwa zostało aresztowanych i oddanych pod sąd rewolucyjny. Wreszcie dziennik donosi, że w ostatnich czasach dokonano **licznych aresztowań specjalnie wśród inteligencji.**

PROCES TICHONA I NICHANDRA.

Dnia 11 bm. w Moskwie rozpoczyna się proces patrjarchy **Tichona,** metropolity moskiewskiego **Nichandra** i byłego zarządzającego sprawami synodu **Gurjewa.** Skład sądu pozostał ten sam, co w procesie arcybiskupa Cieplaka i księży katolickich. A więc prezesem sądu będzie Gałkin, oskarżycielem Krylenko, bronić będzie patrjarchę Tichona prawdopodobnie Bobriszczew-Puszkin. Akt oskarżenia zarzuca patrjarsze: 1) utrzymywanie stosunków z obcemi państwami, wysyłanie odezw za granicę, 2) przeciwdziałanie akcji niesienia pomocy głodnym nad Wołgą. Zarzut ten postawiony jest w związku **z opozycyjnem stanowiskiem Tichona** w sprawie konfiskaty skarbów cerkiewnych. 3) potępianie ustroju sowieckiego, którego kierowników patrjarcha miał nazywać **grabieżcami.**

POŁOŻENIE ARCYB. CIEPLAKA.

Warszawa, 13 kwietnia (AW). Ks. prałat Butkiewicz został pochowany przez bolszewików pod Moskwą na przedmieściu Sokolniki do wspólnego dołu, wraz z 11 osobami, zamordowanemi jednocześnie przez bolszewików, wśród których znajdują się także i bandyci. Położenie arcybiskupa Cieplaka i pozostałych księży katolickich w więzieniu butyrskiem w Moskwie **jest bardzo trudne.** Władze więzienne zatrzymują połowę żywności, dostarczanej więźniom przez Polaków w Moskwie.

WIEC PROTESTACYJNY W GENEWIE.

Genewa, 13 kwietnia (PAT). Wczoraj odbył się tutaj pod auspicjami związku katolickiego w Genewie **wiec protestacyjny** przeciwko skazaniu księży katolickich przez władze sowieckie. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która składa **hołd pamięci prałata Butkiewicza,** oraz innym księżom, będącym ofiarą teroru bolszewickiego. Protestuje przeciwko skazaniu i więzieniu arcyb. Cieplaka, aresztowaniu patrjarchy Tichona i **przeciwko prześladowaniu chrześcijan w Rosji,** którym przesyła wyrazy głębokiego hołdu i serdecznego współczucia z powodu doświadczeń na jakie są narażeni.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W RZYMIE.

Rzym, 13 kwietnia (PAT). Dziś odprawiono tutaj uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. prał. Butkiewicza. Kościół św. Stanisława, w którym odprawiono nabożeństwo przybrany był kwiatami i emblematami religijnemi. W nabożeństwie uczestniczyli ministrowie Skrzyński i Zaleski, wielu kardynałów z kardynałem dziekanem Vanutellim na czele, sekretarz stanu Gaspari, przedstawiciel prezydenta Mussoliniego, podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Vassallo, cały korpus dyplomatyczny akredytowany przy Watykanie i Kwirynale, **z wyjątkiem ambasadora niemieckiego,** liczna kolonja polska, oraz tłumne rzesze publiczności włoskiej.

Konflikt angielsko-sowiecki

Londyn, 13 kwietnia (PAT). „Daily Telegraph“ stwierdza, że konflikt angielsko sowiecki w sprawie rybackich statków angielskich, skonfiskowanych przez sowiety, **zaostrzył się.** Sowiety wzbraniają się dokonywania połowu na przestrzeni 12 mil od wybrzeży rosyjskich, podczas kiedy układy międzynarodowe uznają za wody terytorjalne tylko przestrzeń wodną, oddaloną o 3 mile od brzegu. Statek „Stamos Johneson“ jest czwartym statkiem, skonfiskowanym przez sowiety. Dziennik przypomina, że statek „Gagneta“, skonfiskowany ub. r., **zatonął wraz z całą załogą** z powodu niezręczności pilota sowieckiego. Jako odszkodowanie za życie 7 marynarzy, którzy zginęli podówczas, sowiety ofiarowują sumę pieniężną, równającą się 20 funtom, odmawiając udzielenia jakiejkolwiek innej rekompensaty.

ANGLJA PO STRONIE FRANCJI.

Paryż, 13 kwietnia (AW). Kwestja odpowiednich gwarancyj bezpieczeństwa granic francuskich, jest w dalszym ciągu przedmiotem żywego zainteresowania się politycznych sfer paryskich. Należy stwierdzić, że i ze strony **angielskie zaznacza się widoczne zrozumienie trosk francuskich.** Dowodem tego jest artykuł angielskiego posła, jenerała Spearsa, który w „Petit Parisien“ wysuwa myśl **demilitaryzacji lewego brzegu Renu,** i postawienie go pod nadzór Ligi Narodów. Projekt ten spotyka się jednakże z dość ostrą krytyką, a „Temps“ zaznacza, że jeżeli nie można nic innego powiedzieć w sprawie pomocy swojemu sprzymierzeńcowi, to lepiej wogóle głosu w tej sprawie nie zabierać. „Petit Journal“ przynosi wiadomość, która świadczy, że **opinja angielska staje po stronie Francji, podając oświadczenie angielskiego kanclerza skarbu Baldwina, który podkreślił gotowość Anglji do największych ofiar dla ostatecznego uregulowania reparacyj,** zaznaczając równocześnie, że osobiście ma on wiele zrozumienia dla trosk Francji, zabezpieczenia granic.

Na ogół uroczystości pogrzebowe w Essen przyjęte zostały z wielkim niesmakiem prasy francuskiej. Pisma podkreślają, teatralny ich charakter, a fakt, że reżyserem całej akcji była firma Krupp, odbiera jej wszelkie podłoże politycznej demonstrancji.

Londyn, 13 kwietnia (PAT). W czasie dyskusji, prowadzonej w Izbie gmin w sprawie zagłębia Ruhry, prezydent Board of Trade, odpowiadając na zarzut niektórych deputowanych, **potępił wszelką politykę, mogącą utrudnić działanie Francji na terenie zagłębia. Podkreślił konieczność utrzymania ententy francusko-angielskiej.** Wreszcie zapewnił, że Francja nietylko nie stawia przeszkód handlowi angielskiemu, lecz przeciwnie, udziela mu jak największych ułatwień. **Jedynie Niemcy** — mówi mowca dalej — **są odpowiedzialni za utrudnienia,** z jakiemi spotyka się handel angielski na terytorjum okupowanem, przez to, że odmawiają swoim obywatelom eksportu.

BURZLIWE SCENY W IZBIE GMIN:

Londyn, 13 kwietnia (PAT). Posiedzenie Izby gmin, które rozpoczęło się wczoraj o godz. 3 popołudniu, trwało do dziś godz. 12 w południe, tj. bez przerwy **21 godzin.** Izba obradowała nad budżetem marynarki i armji. Kilkakrotnie przyszło do **burzliwych scen** między przewodniczącym a członkami partji robotniczej. Kilku posłów **zasnęło ze znużenia.**

GRZYWNA NA MIASTO BUER.

Essen, 13 kwietnia (AW). Władze okupacyjne nałożyły na miasto Buer **grzywnę 50 miljonów marek** jako karę za zniszczenie komunikacji kolejowej. Prócz tego przeprowadzono ograniczenie ruchu ulicznego od godz. 8 wieczorem do 6 rano.

SPISEK KOMUNISTYCZNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Londyn, 13 kwietnia (AW) Jak donosi Tel. Comp. z Waszyngtonu, udało się amerykańskiej policji odkryć **spisek komunistyczny,** który miał na celu **zamach stanu. Przedsięwzięto cały szereg aresztowań.**

Różne wiadomości polityczne

OSTROŻNOŚĆ KOMUNISTÓW POLSKICH. Jak zapewniają dzisiejsze dzienniki warszawskie, komuniści polscy mają nie wziąć udziału w socjalistycznej manifestacji 1 maja. Stać się to ma dlatego, że panujące w społeczeństwie oburzenie z powodu zamordowania ks. Butkiewicza przez komunistów moskiewskich, wywołałoby mogło przykre następstwa dla manifestujących na ulicach komunistów polskich.

KONSULAT POLSKI W JEROZOLIMIE. Z dn. 1 maja otwarty zostanie konsulat polski w Jerozolimie. Konsulem mianowany został p. Adamkiewicz, były sekretarz poselstwa polskiego w Londynie.

WYKRYCIE TRANSPORTU Z BRONIĄ. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na dworcu kolei północnej wykryto kilka wagonów z bronią, pod fałszywą deklaracją. W wagonach tych znaleziono armaty. „Der Tag“ twierdzi, że broń ta pochodziła z Bawarji i była przeznaczona dla Węgier.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UWIĘZIONEGO POSŁA. Donoszą z Pragi, że poseł Baeraz, znajdujący się w więzieniu, popełnił w nocy zamach samobójczy, przez zażycie trucizny. Dozorcy znaleźli go rano nieprzytomnego w celi. Udzielono mu zaraz pomocy lekarskiej.

KRZYŻ LEGJI DLA MUSSOLINIEGO. Z okazji otwarcia wystawy światowej w Medjolanie francuski minister handlu udekorował prezydenta Mussoliniego wielkim krzyżem Legji honorowej.

JAK PREMJER BUŁGARSKI ZABIERA SIĘ DO KOMUNISTÓW. Donoszą z Sofji: Na zgromadzeniu wyborczem, które się tu odbyło, wygłosił prezydent ministrów Stambolijski mowę, w której między innemi wspomniał o ruchu komunistycznym na wsi i oświadczył, że rząd przygotowuje projekt ustawy, wedle którego, jeżeli w danej miejscowości komuniści będą posiadali więcej niż dziesięciu zwolenników, wowczas ich własność prywatna będzie wywłaszczona i utworzona będzie gmina, do której będą musieli należeć wszyscy komuniści w danej miejscowości. Praca będzie rozdzielona między członków tej organizacji, równomiernie i będą oni w równej mierze partycypowali w produkcji. Omawiając politykę zagraniczną powiedział premjer, że rząd agrarny będzie kontynuował politykę, którą rozpoczął i która dała już najlepsze rezultaty.

Dział ekonomiczny

* **SKŁADANIE DEWIZ W P. K. K. P.** „Przegląd Wieczorny“ donosi: Główny urząd przywozu i wywozu wystąpił z projektem, aby wszystkie dewizy, pochodzące ze sprzedaży towarów za granicą, eksporterzy byli zmuszeni składać na swój rachunek w P. K. K. P.

* **OLBRZYMIE INWESTYCJE KOLEJOWE.** Stan sieci kolejowej w Polsce nie odpowiadał od dawnych już lat rozwojowi ekonomicznemu polskich ziem, to też oddawna projektowane były zmiany w tej dziedzinie, które atoli teraz dopiero zaczynają przybierać na większą skalę realną postać.

Z kredytów, przeznaczonych na rok bieżący do dyspozycji ministerstwa koleji, pierwszą pozycję stanowią kredyty na przebudowę węzła warszawskiego w kwocie około 32 miljardów. Służyć one mają na cele założenia nowych stacyj, budowy miastowych (w Warszawie) tunelów podziemnych i wijaduktu nadulicznego. Przewidziana jest następnie budowa warsztatów kolejowych, na co przeznaczono kredyt ponad 42 miljardów, z tego 16 miljardów na budowę olbrzymich warsztatów kolejowych w Pruszkowie.

Największe sumy przeznaczono jednak na powiększenie taboru kolejowego. W roku bieżącym projektowany jest zakup 14.000 wagonów, w tem 7.000 sprowadzonych z zagranicy, za sumę 194 miljardów. Kredyty na parowozy wynoszą 143 miljardy.

Prócz tego na budowę nowych linij kolejowych preliminuje się sumę 28 miljardów i inne, mniejsze kredyty na drobniejsze inwestycje.

* **PRODUKCJA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** Jak donosi „Industrie-Kurier“, w polskiej części Górnego Śląska wydobyto węgla w okresie od 26 marca do 1 kwietnia b. r. (5 dni) 382.287 ton, podczas gdy w poprzednim tygodniu wydobyto (6 dni) 513.937 ton. Z tego na potrzeby Górnego Śląska poszło 130.965 ton, do innych dzielnic Polski wysłano 68.598 ton, do niemieckiej części Górnego Śląska 25.306 ton, do Niemiec 112.803 ton, za granicę 39.571 ton. Dostarczono wszystkich potrzebnych wagonów w liczbie 28.632.

W produkcji zatem ostatniego wspomnianego okresu czasu zaznaczyło się pewne osłabienie.

* **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO.** W dniu 9 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. dra Jana Kantego Steczkowskiego, na którem przyjęto bilans wraz z rachunkiem zysków i strat. Bilans ten wykazał **bardzo korzystne rezultaty obrotów** w roku 1922, tak, że Rada Nadzorcza postanowiła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu wypłacić **50% dywidendy,** a ponadto bonus w pewnej wysokości, wskutek czego za akcje przypadnie dywidenda 210 mk.

Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości **układ zawarty między Polskiem Towarzystwem Handlowem a koncernem przemysłowym górnośląskim węglowym i żelaznym,** wedle którego Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. otrzymuje zastępstwo przemysłów górnośląskich. W myśl tego układu dokonano równocześnie kooptacji czterech członków rzeczonego koncernu węglowo-żelaznego w osobach generalnych dyrektorów tychże przemysłów do Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Handlowego.

* **WYSTAWA WZORÓW PRZEMYSŁOWYCH W BUDAPESZCIE.** W czasie od 19 do 28 maja br. odbędzie się w Budapeszcie XI Targ budapeszteński, który ma dać obraz wytwórczości przemysłu i handlu węgierskiego. Targ urządza budapeszteńska Izba handlowa i przemysłowa przy współudziale organizacyj gospodarczo-społecznych Węgier. Dla cudzoziemców zapewnione są udogodnienia, jak: 50% zniżka kolejowa, wystawianie wiz paszportowych na samym Targu, gdzie biuro kwaterunkowe na życzenie przydzielać będzie odpowiednie mieszkanie.

Targi budapeszteńskie wykazują stały postęp i zjednały sobie dobre imię w opinji zagranicznej. Byłoby pożądanem, aby polskie sfery interesowane jak najliczniej wzięły udział w Targu. Izba handlowa polsko-węgierska w Budapeszcie projektuje urządzenie wycieczki kupców polskich na wystawę. Ewentualne zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem Izby handlowej węgiersko-polskiej w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 7).

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. Na wczorajszej giełdzie zbożowej z powodu braku transakcyj kursów nie notowano.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz tendencja mocniejsza. Wszystkie gatunki zyskały na kursie z wyjątkiem przekazów na Wiedeń, któremi robiono bez zmiany.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obroty nadal żywe przy rosnącem zainteresowaniu dla wszystkich prawie papierów. Dużą zwłaszcza pokupnością cieszyły się: akcje mechaniczne Cegielski, który osiągnął rekordową zwyżkę 20.000 punktów, dalej Zieleniewski, Parowozy, następnie Górka, Siersza górnicza, Polska Nafta, Krakus, Chodorów i Ćmielów, osiągając z każdą chwilą coraz to wyższy kurs. Z handlowych interesowano się Pharmą i Żeglugą, z bankowych kupowano Przemysłowy po 59.000—63.000 i Małopolski po 65.000—78.000; papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 13 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	42000	44000	42000	44000
	Transakcja		42900—43200	
Funty szterl.	198000	205000	198000	205000
Franki francuskie	2800	2950	2850	3000
Franki szwajc.	7800	8000	7400	8000
Liry włoskie	2100	2200	2100	2200
Marki niemieckie	1'85	2'10	1'90	2'15
Korony austr.	0'57	0'63	0'57	0'63
Korony czeskie	1200	1300	1225	1325

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	4800	5500	5100—5200
Impex	500	600	
Pharma	25000	28000	26000—27000
Polski Glob	1200	1700	1500—1600
Żegluga Polska	2500	3000	2600—3000
Zieleniewski	125000	135000	128000—132000
Cegielski	128000	145000	128000—145000
Parowozy	33000	38000	35500—36500
Automotor	5300	5800	5500
Ursus II	20000	25000	
Trzebinia	33000	38000	35000—36500
Pocisk	10000	15000	14000
Górka	78000	90000	78000—90000
Siersza	88000	94000	88000—94000
Tepege	40000	45000	41000—43000
Polska Nafta	15000	20000	18200—19600
Pezet	8000	10000	
Strug	7800	8500	8000—8300
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	43000	48000	
Krakus	23000	28000	24000—27000
Chodorów	72000	82000	72000—82000
Ćmielów	37000	43000	38000—42000
Elektr. Siersza	8500	9500	9000—9500
Niemojowski	20000	25000	
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (13 kwietnia). Berlin 0'02.61, Holandja 215'25, Nowy York 548'50, Londyn 25'58, Paryż 36'82, Medjolan 27'35, Praga 16'42½, Budapeszt 0'12½, Belgrad 5'65, Sofja 4'30, Warszawa 0'01.45, Wiedeń 0'00.77¼, austr. korona stemplowana 0'00.77½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Mocą uchwały Walnego Zebrania z dnia 30-go stycznia 1923 r.

TOW. AKCYJNE H. CEGIELSKI W POZNANIU

podwyższa dotychczasowy kapitał akcyjny, wynoszący mkp. 260,000.000·— do nom. mkp. 4.800,000.000·— drogą przeszacowania wartości majątku, oraz przez wydanie akcyj IX. emisji.

Warunki prawa poboru nowej emisji są następujące:

1) Z przeszacowania majątku otrzymują dotychczasowi akcjonarjusze darmo 7 akcyj po mkp. 1.000·— nominalnej wartości na każdą posiadaną akcję I.—VIII. emisji. W związku z powyższem sztuki poprzednich emisyj przestemplowuje się w ten sposób, że każda akcja na mkp. 1.000·— nominalnej wartości przedstawia odtąd wartość nominalną mkp. 8.000·— akcji.

2) Z wydawanej nowej emisji akcyj przydziela się dotychczasowym akcjonarjuszom Towarzystwa na zasadzie prawa dokupu, z tytułu każdej posiadanej akcji na mkp. 1.000·— nominalnej wartości I.—VIII. emisji
2 akcje 1.000-markowe po kursie 300%, i
2 „ „ „ 500%
więcej podatek giełdowy i koszty.

Dalsze nom. mkp. 1.200,000.000·— akcyj IX. emisji przejmuje grupa fabryk belgijskich, w imieniu której zawarły firmy: Société John Cockerill w Seraing i Société Anonyme de Saint Leonard w Liège umowę, mającą na celu rozbudowę fabryki parowozów.

Akcje nowej emisji biorą udział w zyskach Towarzystwa od dnia 1-go lipca 1923 r.; za wcześniejszą wpłatę bonifikuje się 10% za czas od dnia pokrycia należności do dnia 1-go lipca 1923 r.

Wobec powyższego wzywamy Szanownych Akcjonarjuszy do:

a) przedłożenia posiadanych akcyj I.—VIII. emisji, celem przestemplowania na ośmiokrotną wartość;

b) wykorzystania prawa dokupu w myśl wyżej podanych warunków.

Zgłoszenie na prawo dokupu, oraz przedstawienie sztuk powinno nastąpić w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Centrala — Wydział Udziałów Konsorcjalnych (ul. Rzeczypospolitej L. 1, I. piętro) lub w oddziałach tegoż Banku w kraju i zagranicą, w czasie do dnia 15 maja b. r., poczem prawo dokupu upada. 919

Równowartość za nowe akcje należy wpłacić gotówką przy subskrypcji.

H. Cegielski, Tow. akc. w Poznaniu
ul. Franciszka Ratajczaka L. 16.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu
Plac Wolności L. 15.

Zdolny pomocnik z działu korzennego lub korzenno-bufetowiec, z wzorowemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy“ pod „Handlowiec“. 928

Zdolny pomocnik z działu korzennego poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy“ pod „Zdolny“. 927

Kraków—Wiedeń!

Zamienię mieszkanie z 2 pokoji, przedpokoju i kuchni, nowo tapetowane, na pierwszem piętrze, frontowe, w Wiedniu, w dzielnicy VII. na 3-pokojowe z kuchnią i komfortem w Krakowie, za dopłatą. Zgłoszenia pod „A. B.“ do Administracji „Nowej Reformy“. 930

Poszukuję

3-pokojowego mieszkania z kuchnią i komfortem, w Krakowie, za wysokiem odstępnem. Zgłoszenia pod „A. B.“ do Administracji „Nowej Reformy“. 930

Wytworny garnitur klubowy, skórą kryty, do pokoju męskiego, biura lub banku, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Rajska 10, stolarnia Bobra. 929 1 2

Dobra gospodyni-kucharka poszukuje posady w zdrojowisku. Ehrenfeld, pow. Żółkiew WP. Mrozink Budzisław, nauczyciel, dla Sawickiej. 769 4 0

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Panna inteligentna poszukuje małego pokoiku przy rodzinie, ewentualnie jako współlokatorka, za dobrym czynszem. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy“ pod „Zaraz“ 912 2 2

Praczka poszukuje pracy po domach. Marjanna Wąsiołek, Podgórze, ul. Kącik 5. 905

Emerytowany

urzędnik państwowy

prawnik, władający biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, nie ponad 50 lat, chrześcijanin, możliwie kawaler, poszukiwany jako

podskarbi

na większy majątek ziemski w Małopolsce. Znajomość rolnictwa nie potrzebna.

Zgłoszenia pod „Podskarbi“ do Administracji „Nowej Reformy“. 918 2 3

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
S. A. W KRAKOWIE

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady nadzorczej z dnia 8 stycznia 1923 r., zatwierdzonych postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 16 marca 1923 r. Sp. 1504 przystępuje do podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z 150,150.000 mkp. na 264,250.000 mkp. drogą nowej VI. emisji 815 000 sztuk akcyj nominalnej wartości po 140 mkp. i w tym celu rozpisuje

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo do nabycia 107.250 sztuk akcyj nowej emisji służy właścicielom akcyj emisyj poprzednich w stosunku jednej akcji nowej emisji na każde 10 akcyj emisyj poprzednich pod warunkami, że prawo poboru zostanie wykonane najpóźniej do dnia 10 maja 1923 r.
2) Cena emisyjna akcyj nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszy, którzy wykorzystają prawo poboru wynosi 500 mkp, tudzież 100 mkp. na koszta konfekcji i podatku emisyjnego, czyli razem 600 mkp.
3) Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką.
4) Akcje nowej emisji będą brać udział w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1923 r.
5) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisyj, bez arkuszy kuponowych, celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.
6) Zgłoszenia na akcje VI emisji poza prawem poboru nie będą przyjmowane, gdyż akcje te zostały już przez krajowe konsorcjum w zupełności objęte.

Zgłoszenia i wpłatę przyjmują:

a) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie, Zarząd główny, ul. Sławkowska L. 1. (Centralna buchalterja).
b) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Oddział w Warszawie, ul. Świętokrzyska L. 27, II. p.
c) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja L. 8.
d) Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Oddział w Gdańsku, Hundegasse 46. 921

Korespondenta ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej poszukuje „Austro-Daimler“, Tow. bud. mot., S. A., Kraków, ul. św. Gertrudy 2. 915 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 13

2 motory gazowe

marki Langen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

Wdowa — wieku średni — szuka posady samoistnej zarządczyni. Zajmie się dziećmi, wyjedzie jako towarzyszka do zdroju. Kowalska, Dębica, dom p. Grocha. 906

Obrus na 12 osób

z serwetkami i ręczniki (luksusowe), okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Jagiellońska 10, II p., na lewo, od g. 10—1 rano. 740 6 0

Dziczki jabłoniowe, maliny i szparagi

sprzedaje

Zakład sadowniczy „Glinka“

Prądnik Czerwony 811 3 3 p. Kraków 16

OSTATNIE NOWOŚCI WYDAWNICZE

Spółki nakładowej „Odrodzenie“

Lwów, ul. Zimorowicza L. 15

	mkp.
B. Jasieński: **Nogi Izoldy Morgan**, powieść	4.800·—
W. Rawrt: **Menażerja**, tryptyk zoologiczny	7.200·—
H. Zbierzchowski: **Erotyki**	7.200·—
K. Króliński: **Z tamtego świata**, powieść	7.200·—

Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki oraz porta 800 mkp. 925

LOKOMOBILE

o 14—30 PH., **młocarki** i t. d., najlepszych i najbardziej znanych niemieckich marek, **kosy** (zjednoczonych marek) natychmiast i najtaniej do nabycia z bogato zaopatrzonego składu fabrycznego.

Wyczerpujące oferty bezpłatnie. Zapytania uprasza się skierowywać do: **„CONCERNA“**, Gesellschaft für Industrie und Gewerbe, A. G., Wien, I., Jasomirgottstrasse 6. 920

Firm.: 24/23. 922
Spółdz. I. 85.

Przemiana Stowarzyszenia na Spółdzielnię.

Na podstawie uzgodnionego statutu i po myśl ustawy z dnia 29 października 1920 r. Nr 111 poz. 733 Dz. U. Rzp. p. zarządzono w dniu dzisiejszym:

1) Wykreślenie z rejestru stowarzyszeń firmy: „Konsum obywatelski, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

2) Wpisanie do rejestru spółdzielni Tom I. strona 85 Nr kolejny 44/1.

Firma: „Spółdzielnia Konsumu Obywatelskiego, stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Siedziba spółdzielni: Oświęcim (województwo krakowskie).

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni podwójną sumą deklarowanych udziałów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie swych członków w artykuły codziennego użytku, środki żywności, ubiory, przedmioty, potrzebne członkom do wykonywania zawodu lub do prowadzenia gospodarstwa domowego, jak również towary wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania tychże swym członkom za gotówkę.

Osoby, nie będące członkami, nie mogą korzystać z usług stowarzyszenia.

Udział wynosi 70 Mkp., płatny zaraz przy podpisaniu deklaracji przystąpienia.

Członkami zarządu są: 1) Jones Samuel Selinger.
2) Samuel Weinberger w Oświęcimiu zamieszkali.

Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Pismem, przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni: „Nowa Reforma“ w Krakowie.

Rok obrachunkowy: równy kalendarzowemu.

Zarząd składa się z dwóch członków, wybranych na Walnem Zgromadzeniu na lat trzy. — Podpis firmy: zawiera firmę wypisaną lub odbitą oraz podpis dwóch dyrektorów.

Ograniczenia uprawnień zarządu: Zarząd załatwia wszelkie czynności spółdzielni, o ile nie są zastrzeżone dla Rady nadzorczej, lub Walnego Zgromadzenia.

Postanowienia o zastępcach: zastępców statut nie przewiduje.

Przepisy o likwidacji: Likwidację majątku spółdzielni przeprowadzą członkowie ostatniego zarządu, lub osoby, wybrane przez Walne Zgromadzenie w myśl przepisów ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 3 lutego 1923 r.

Data wpisu: dnia 23 lutego 1923 r.

Potrzebne 100 miljonów marek

jako udział do rozszerzenia dobrze idącej i w pełnym ruchu będącej fabryki. — Zgłaszający się może otrzymać posadę urzędnika i mieszkanie.

Zgłoszenia pod „100 miljonów“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 926 1 2

SOLEC Zakład wód mineralnych :: i kąpieli błotnych ::

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty 882 3 4

od dnia 11 maja do 20 września.

Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

Budowa gmachu Akademji Górniczej.

Rozprawa ofertowa.

Kierownictwo budowy gmachu Akademji Górniczej w Krakowie zaprasza P. T. Interesowanych do złożenia ofert na roboty murarskie bez materjału.

Warunki, formularze i plany przejrzeć można między godziną 9—12 i 3—4 w biurze na placu budowy, Aleja Mickiewicza.

Termin wnoszenia zamkniętych ofert tamże do dnia 25-go kwietnia b. r. do godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu komitetu dnia 26-go kwietnia b. r. o godzinie 12 tej w południe.

924 1 2 *Kierownictwo budowy.*

Sypialnie

garnitury klubowe, salony, łóżka żelazne, wózki dziecięce,

kołdry

materace włósienne, **kilimy,** kapy, narzuty na otomany, firanki w wielkim wyborze, poleca:

Dom meblowy M. Pleszowski

Kraków, Mały Rynek L. 2. Telef. 4136 i 1351.

Ceny konkurencyjne!

Przyjmuje się zamówienia na kołdry i materace dla hoteli i pensjonatów. 612 2 2

WYROBY POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 511 2 2

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspolnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem

---

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2438; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urząd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 8, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original“ i innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska

Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.

poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum“ ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski

Józefa Kumali

Kraków, ul. Szczepańska 11

wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.

Ceny umiarkowane.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40!

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.